

po polsku:

Witam serdecznie obecnych tu Polaków. Dzisiaj pragnę zachęcić was do ufnej modlitwy o jedność chrześcijan. Niech nie zabraknie też gestów wza-

25 stycznia

Z modlitwy Jezusa rodzi się Kościół

Drozy bracia i siostry!

W dzisiejszej katechezie skupimy uwagę na modlitwie, którą Jezus kieruje do Ojca w «godzinie» swojego wywyższenia i otoczenia chwałą (por. J 17, 1-26). Jak pisze *Katechizm Kościoła Katolickiego*: «Tradycja chrześcijańska słusznie nazywa ją 'modlitwą arcykapłańską' Jezusa. Jest to modlitwa naszego Arcykapłana; jest ona nieodłączna od Jego Ofiary, od Jego 'przejścia' (Pascha) do Ojca, przez które został całkowicie 'poświęcony' Ojcu» (n. 2747).

Ta modlitwa Jezusa staje się zrozumiała w swoim absolutnie niezwykłym bogactwie, zwłaszcza jeśli rozważymy ją na tle żydowskiego święta prześlania Jom Kippur. W tym dniu najwyższy kapłan składa najpierw ofiarę za swoje grzechy, potem za grzechy stanu kapłańskiego, a na koniec całej wspólnoty ludu. Celem jest przywrócenie ludowi Izraela, który w ciągu roku popełnił różne wykroczenia, świadomości pojednania z Bogiem, świadomości, że jest narodem wybranym, «ludem świętym» pośród innych ludów. Modlitwa Jezusa, zawarta w rozdziale 17 Ewangelii św. Jana, nawiązuje do struktury tego święta. Tej nocy Jezus zwraca się do Ojca w momencie składania ofiary z samego siebie. On, kapłan i żertwa, modli się za siebie, za apostołów i za wszystkich, którzy w Niego wierzą, za Kościół wszystkich czasów (por. J 17, 20).

Modlitwa Jezusa za siebie samego jest prośbą o otoczenie Go chwałą, o «wywyższenie» Go w Jego «godzinie». W rzeczywistości jest więcej niż prośbą i deklaracją pełnej gotowości, by włączyć się, w sposób wolny i wielkoduszny, w plan Boga Ojca, który urzeczywistnia się w wydaniu Go na śmierć i w zmartwychwstaniu. Te «godziny» rozpoczyna zdrada Judasza (por. J 13, 31), a jej szczytem jest wstąpienie zmartwychwstałego Jezusa do Ojca (J 20, 17). Opuszczenie Wieczernika przez Judasza Jezus komentuje następującymi słowami: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony» (J 13, 31). Nieprzypadkowo rozpoczyna On modlitwę arcyka-

pnego zrozumienia, pojednania i gotowości do dialogu. Niech będą one, zgodnie z hasłem tego Tygodnia Modlitw, świadectwem przemiany i zwycięstwa Chrystusa w naszym życiu. Waszym ekumenicznym dążeniem z serca błogosławie.

pląską, mówiąc: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył» (J 17, 1). Otoczenie chwałą, o które Jezus prosi dla siebie jako Najwyższego Kapłana, oznacza dochowanie pełnego posłuszeństwa Ojcu, posłuszeństwa, które prowadzi Go do pełniejszego synostwa: «A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpięć, zanim świat powstał» (J 17, 5). Ta gotowość i ta prośba to pierwszy akt nowego kapłaństwa Jezusa, które jest całkowitym oddaniem siebie na krzyżu, i właśnie na krzyżu – w akcie najwyższej miłości – jest On otoczony chwałą, ponieważ miłość jest prawdziwą chwałą, chwałą Bożą.

W drugiej części tej modlitwy Jezus wstawia się za uczniami, którzy byli z Nim. To o nich może powiedzieć do Ojca: «Objawiam imię Twoje ludziom, których Mi dałeś z światem. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje» (J 17, 6). «Objawienie imienia Bożego ludziom» stanowi urzeczywistnienie nowej obecności Ojca wśród ludu, wśród ludzkości. To «objawienie» nie jest tylko *słowem*, ale *rzeczywistością* w Jezusie; Bóg jest z nami, a tym samym imię – Jego obecność wśród nas, to, że jest jednym z nas – zostało «urzeczywistnione». To objawienie urzeczywistnia się zatem we wcieleniu Słowa. W Jezusie Bóg wchodzi w ludzkie ciało, staje się bliski w sposób niezwykły i nowy. Ta obecność znajduje swój szczyt w ofierze, którą Jezus urzeczywistnia przez Paschę śmierci i zmartwychwstania.

W centrum tej modlitwy wstawienniczej i prześlania za uczniów jest prośba o *uświęcenie*; Jezus mówi do Ojca: «Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie» (J 17, 16-19). Pytam: co znaczy w tym przypadku «uświęcić»? Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że «uświęcony» bądź «święty» jest właściwie tylko Bóg. Uświęcić znaczy zatem oddać jakąś rzeczywistość – osobę lub rzecz – na własność Bogu. Zawierają się w tym dwa

uzupełniające się aspekty: z jednej strony wyodrębnienie ze zbioru rzeczy pospolitych, odłączenie, «odsunięcie» od indywidualnego środowiska życia człowieka, by oddać się całkowicie Bogu; a z drugiej strony właściwym znaczeniem tego odłączenia, tego przeniesienia do sfery Boga jest «posłanie», misja: właśnie dlatego, że darowana Bogu, osoba konsekrowana istnieje «dla» innych, jest darowana innym. Oddać Bogu znaczy nie istnieć już dla siebie samego, ale dla wszystkich. Jest konsekrowany ten, kto – tak jak Jezus – jest wyłączony ze świata i «przeznaczony» dla Boga z myślą o określonym zadaniu, i dlatego właśnie jest całkowicie do dyspozycji innych. Dla uczniów będzie to kontynuacja misji Chrystusa, oddanie się Bogu, by pełnić misję dla wszystkich. W wieczór paschalny zmartwychwstały, ukazując się uczniom, powie: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20, 21).

Trzecia część tej modlitwy arcykapłańskiej sięga spojrzeniem aż do końca czasów. Jezus zwraca się w niej do Ojca, wstawiając się za tymi wszystkimi, którzy wierzą dzięki misji zapoczątkowanej przez apostołów i kontynuowanej w historii: «Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie» (J 17, 20). *Katechizm Kościoła Katolickiego* komentuje: «Jezus wypełnił całkowicie dzieło Ojca i Jego modlitwa – podobnie jak Jego Ofiara – rozciąga się aż po spełnienie się czasu. Modlitwa Godziny napelnia czasu ostateczne i kieruje je do ich spełnienia» (n. 2749).

Przedmiotem głównej prośby arcykapłańskiej modlitwy Jezusa, dotyczącej Jego uczniów we wszystkich czasach, jest przyszła jedność wierzących w Niego. Owa jedność nie jest tworem świata. Wywodzi się ona wyłącznie z jedności Bożej i dociera do nas od Ojca poprzez Syna i w Duchu Świętym. Jezus prosi o dar, który pochodzi z nieba i wywiera skutek – realny i dostrzegalny – na ziemi. Modli się, «aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś» (J 17, 21). Jedność chrześcijan z jednej strony jest rzeczywistością ukrytą w sercach osób wierzących. Jednocześnie musi ona jednak być widoczna z całą jasnością w historii, musi być widoczna, aby świat uwierzył, ma ona bardzo praktyczny i konkretny cel, musi być widoczna, aby wszyscy rzeczywistości stanowili jedno. Jedność przyszych uczniów, będąca jednością z Jezusem – którego Ojciec posłał na świat – jest także pierwotnym źródłem skuteczności misji chrześcijańskiej w świecie.

Możemy powiedzieć, że w modlitwie arcykapłańskiej Jezusa «dokonuje się (...) założenie

Kościola» – właśnie tutaj, podczas Ostatniej Wieczery, Jezus tworzy Kościół. «Bo czymże innym jest Kościół, jeśli nie wspólnotą uczniów, która przez wiarę w Jezusa Chrystusa, jako posłanego przez Ojca, otrzymuje swą jedność i zostaje włączona w misję Jezusa prowadzenia świata do poznania Boga, a przez to do jego zbawienia?» Tutaj rzeczywiście znajdujemy prawdziwą definicję Kościoła. «Kościół rodzi się z modlitwy Jezusa. Modlitwa ta nie jest jednak tylko słowem: jest ona aktem, przez który Jezus samego siebie 'poświęca', czyli 'składa siebie w ofierze' za życie świata» (por. *Jezus z Nazaretu*, II, s. 114).

Jezus modli się, aby uczniowie stanowili jedno. Mocą tej jedności, otrzymanej i strzeżonej, Kościół może iść «w świecie», nie będąc «ze świata» (por. J 17, 16), i żyć powierzona misją, aby świat wierzył w Syna i Ojca, który Go posłał. Kościół staje się zatem miejscem, w którym dalej trwa misja samego Chrystusa: ma on wyzwalać «świat» z wyobcowania człowieka od Boga i od siebie samego, z grzechu, żeby stał się na powrót światem Boga.

Drozy bracia i siostry, omówiliśmy kilka elementów wielkiego bogactwa modlitwy arcykapłańskiej Jezusa, i zachęcam was do czytania jej i rozważania, żeby stanowiła nasz przewodnik w dialogu z Panem, by uczyła nas się modlić. My także zatem w naszej modlitwie prosimy Boga, by nam pomógł przyłączyć się w sposób pełny do Jego planu odnośnie do każdego z nas; prosimy Go, byśmy byli Jemu «poświęceni», byśmy coraz bardziej należeli do Niego, by coraz bardziej kochać innych, bliskich i dalekich; prosimy Go, abyśmy zawsze potrafili obejmować naszą modlitwą świat, nie ograniczali się do wzywania pomocy w naszych sprawach, lecz pamiętali przed Panem o bliźnich, uczyli się, jak pięknie jest wstawiać się za innymi; prosimy Go o dar widzialnej jedności wszystkich wierzących w Chrystusa – błagaliśmy o to usilnie podczas tego Tygodnia o Jedność Chrześcijan – prosimy o to, byśmy byli gotowi odpowiedzieć każdemu, kto domaga się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest (por. I P 3, 15). Dziękuję.

po polsku:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Dzisiaj w święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła kończymy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Nawrócenie Apostoła Narodów pod Damaskiem jest dowodem, że ostatecznie Bóg sam decyduje o losach swego Kościoła. Prośmy Go o łaskę jedności, która domaga się także naszego nawrócenia, dochowania wierności prawdzie i miłości Boga. Z serca wam błogosławie.

MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

15 stycznia

Kierownictwo duchowe

Drodzy bracia i siostry!

Z czytań biblijnych na dzisiejszą, drugą niedzielę w okresie zwykłym wyłania się temat powołania. Ewangelia opowiada o powołaniu przez Jezusa pierwszych uczniów, a pierwsze czytanie mówi o powołaniu proroka Samuela. W obu przypadkach uwydatnione jest znaczenie postaci, która odgrywa rolę pośrednika i pomaga osobom powołanym rozpoznać głos Boży i pójść za nim. W przypadku Samuela jest to Heli – kapłan świątyni w Szilo, w której przechowywano Arkę Przymierza przed przewiezieniem jej do Jerozolimy. Pewnej nocy Samuel, który był jeszcze chłopcem i od dzieciństwa posługiwał w świątyni, trzy razy z rzędu usłyszał we śnie, że ktoś go woła, i pobiegł do Helego. Ale to nie on go wzywał. Za trzecim razem Heli zrozumiał, i rzekł do Samuela: «Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedź: Mów, Panie, bo służa Twój słucha» (1 Sm 3, 9). Tak też się stało, i od tej pory Samuel nauczył się rozpoznawać słowa Boga i stał się Jego wiernym prorokiem. W przypadku uczniów Jezusa pośrednikiem jest Jan Chrzciciel. Jan miał rzeczywiście szerokie grono uczniów, a wśród nich były także dwie pary braci: Szymon i Andrzej oraz Jan i Jakub – rybacy z Galilei. To właśnie dwóm z nich Jan Chrzciciel wskazał Jezusa nazajutrz po Jego chrzcie w Jordanie. Wskazał Go im, mówiąc: «Oto Baranek Boży» (J 1, 36), co było równoznaczne z powiedzeniem: Oto Mesjasz. I obaj poszli za Jezusem, pozostali z Nim na długo i przekonali się, że był On naprawdę Chrystusem. Natychmiast powiedzieli o tym innym i tak powstał załazek tego, co stało się kolegium apostołów.

W świetle tych dwóch tekstów chciałbym zwrócić uwagę na decydującą rolę kierownictwa duchowego na drodze wiary, a zwłaszcza w odpowiedzi na powołanie do szczególnego poświęcenia się służbie Bogu i Jego ludowi. Właściwie już sama wiara chrześcijańska zakłada głoszenie i dawanie świadectwa: polega ona bowiem na przyjęciu do-

brej nowiny, że Jezus z Nazaretu umarł i zmartwychwstał, że jest Bogiem. A zatem także powołanie do bardziej radykalnego pójścia za Jezusem i rezygnacji z założenia własnej rodziny, by poświęcić się wielkiej rodzinie Kościoła, dokonuje się zwykle dzięki świadectwu i zachęcie «starszego brata», zazwyczaj kapłana. Nie wolno przy tym zapominać o podstawowej roli rodziców, którzy swoją szczerą i radosną wiarą oraz miłością małżeńską ukazują dzieciom, że budowanie całego życia na miłości Boga jest piękne i możliwe.

Drodzy przyjaciele, módlmy się do Maryi Panny za wszystkich wychowawców, szczególnie za kapłanów i rodziców, aby mieli pełną świadomość znaczenia swej duchowej roli i przyczyniali się do tego, by młodzi ludzie wzrastali i dojrzewali do odpowiedzenia na Boże wezwanie: «Mów, Panie, bo służa Twój słucha».

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Drodzy bracia i siostry! Dzisiaj obchodzimy Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Zjawisko migracji obejmuje miliony osób, ale nie są one numerami! Są to mężczyźni i kobiety, dzieci, młodzież, osoby w podeszłym wieku, którzy szukają miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju. W Orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy zwróciłem uwagę na temat «Migracje a nowa ewangelizacja», podkreślając, że migranci są nie tylko odbiorcami przesłania Ewangelii we współczesnym świecie, ale także jego zwiastunami. W tych okolicznościach pragnę serdecznie pozdrowić przedstawicieli wspólnot migranckich Rzymu, obecnych dzisiaj na placu św. Piotra. Witajcie!

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań

Chcę jeszcze przypomnieć, że w dniach od 18 do 25 stycznia będzie obchodzony Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań. Zachęcam wszystkich, pojedyncze osoby i wspólnoty, do włączania się duchowo i, gdzie jest to możliwe, również praktycznie w modlitwę wstawienniczą do Boga, by prosić o dar pełnej jedności uczniów Chrystusa.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do wszystkich Polaków. Dzisiaj, w Światowy Dzień Migranta i

Uchodźcy, w szczególnie sposób pamiętamy w modlitwie o przebywających na obczyźnie. Przedmiotem naszej refleksji są «Migracje a nowa ewangelizacja». Niech pomoże nam ona lepiej zrozumieć potrzeby migrantów i uchodźców, a szczególnie ich pragnienie spotkania z Bogiem. Wam wszystkim, a zwłaszcza Polakom żyjącym poza granicami ojczyzny z serca błogosławie.

22 stycznia

Korzenie jedności

Drodzy bracia i siostry!

Dzisiejsza niedziela wypada w środku Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań, który jest obchodzony w dniach od 18 do 25 stycznia. Serdecznie zapraszam wszystkich do włączenia się w modlitwę, którą Jezus skierował do Ojca w przededniu swej męki: «Aby (...) stanowili jedno (...), by świat uwierzył» (J 17, 21). W tym roku nasze rozważania podczas Tygodnia Modlitw o Jedność nawiązują szczególnie do fragmentu Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, z którego zostało zaczerpnięte motto: «Wszyscy będziemy przemienieni przez zwiąść Pana naszego Jezusa Chrystusa» (por. 1 Kor 15, 51-58). Jesteśmy wezwani do rozważania zwiąść Chrystusa nad grzechem i śmiercią, to znaczy Jego zmartwychwstania jako wydarzenia, które całkowicie przemienia tych, którzy w Niego wierzą, i otwiera im dostęp do niezniszczalnego i nieśmiertelnego życia. Uznanie i przyjęcie przemieniającej siły wiary w Jezusa Chrystusa umacnia chrześcijańską także w poszukiwaniu pełnej jedności między nimi.

W tym roku materiały pomocnicze na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań przygotowała grupa polska. Polska ma bowiem długą historię bohaterskich walk z różnymi przeciwnościami i wielokrotnie dawała dowody swej wielkiej determinacji, ożywianej przez wiarę. Dlatego słowa wspomnianego motto mają w Polsce szczególnie oddźwięk i wymowę. Przez całe wieki polscy chrześcijanie spontanicznie wyczuwali duchowy wymiar w swym pragnieniu wolności i zrozumieć, że prawdziwe zwycięstwo może nastąpić tylko wtedy, gdy towarzyszy mu głęboka wewnętrzna przemiana. Przypominają nam oni, że nasze dążenie do jedności może być realizowane w sposób rzeczywisty, jeżeli przemiana dokonuje się przede wszystkim w nas samych i jeśli pozwalamy Bogu działać, jeśli pozwalamy, by nas przemienił na obraz Chrystusa, jeśli wchodzimy w nowe życie w Chrystusie, które jest prawdziwym zwycięstwem. Widzialna jedność wszystkich chrześcijań jest zawsze dziełem nieba, pochodzi od



Boga, jest dziełem wymagającym pokornego uznania naszej słabości i przyjęcia daru. Jednakże, jak często mawiał błogosławiony papież Jan Paweł II, każdy dar staje się także zobowiązaniem. Jedność, która pochodzi od Boga, wymaga więc od nas codziennego starania, by otwierać się na siebie nawzajem w miłości.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań stanowi od wielu dziesięcioleci główny element ekumenicznej działalności Kościoła. Czas, który poświęcimy na modlitwę o pełną jedność uczniów Chrystusa, pozwoli nam zrozumieć głębiej, w jaki sposób zostaniemy przemienieni przez Jego zwiąść, przez moc Jego zmartwychwstania. W przyszłą środę zakończymy Tydzień Modlitw, zgodnie ze zwyczajem, uroczystymi Nieszporami święta Nawrócenia św. Pawła, które będziemy celebrować w bazylice św. Pawła za Murami, z udziałem przedstawicieli także innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. Oczekuję, że licznie przybędziecie na to spotkanie liturgiczne, aby ponownie wspólnie modlić się do Pana, który jest źródłem jedności. Już teraz z dziecięcą ufnością zawierzmy ją wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła.

Życzenia dla narodów Bliskiego Wschodu z okazji Nowego Roku Księżycowego

Drodzy bracia i siostry!

W tych dniach różne kraje Bliskiego Wschodu świętują z radością Nowy Rok Księżycowy. W obecnej sytuacji kryzysu ekonomiczno-społecznego na świecie życzę wszystkim tym ludom, aby nowy rok upływał rzeczywiście pod znakiem sprawiedliwości i pokoju, aby niósł ulgę cierpiącym, a zwłaszcza aby młodzież przez swój entuzjazm i dążenie do ideałów mogła nieść światu nową nadzieję.

po polsku:

Moje pozdrowienie kieruję do wszystkich Polaków. Zebrani na modlitwie *Aniol Pański*, prosimy

dzisiaj o dar jedności chrześcijan. Ufni w Bożą pomoc, zanosimy tę modlitwę w pokorze ducha, otwarci na dialog, współpracę i pojednanie. Niech nasze serca przemieni łaska zmartwychwstałego Chrystusa, który modli się za nas – swój Kościół, abyśmy byli jedno. Waszym ekumenicznym inicjatywom z serca błogosławię.

29 stycznia

Władza oznacza służbę, miłość i pokorę

Drodzy bracia i siostry!

Ewangelia dzisiejszej niedzieli (Mk 1, 21-28) opowiada nam o Jezusie, który w szabat naucza w synagodze w Kafarnaum, małym miście nad Jeziorem Galilejskim, w którym mieszkali Piotr i jego brat Andrzej. Po nauczaniu, które wzbudziło podziw ludzi, Jezus uwalnia «od ducha nieczystego opętanego człowieka» (por. w. 23), który rozpoznaje w Nim «Świętego Boga», to znaczy Mesjasza. Jego sława w krótkim czasie rozprzestrzeniła się w całym regionie, który On przemierza, głosząc królestwo Boże i uzdrawiając chorych wszelkiego rodzaju – słowem i działaniem. Św. Jan Chryzostom zauważa, że Pan «przeplata nauczanie z dobroczynnym dla słuchaczy działaniem, przechodząc od cudów do słów i znów od nauczania swojej doktryny do cudów» (*Homilia na Ewangelię św. Mateusza* 25, 1: PG 57, 328).

Słowa, które Jezus kieruje do ludzi, pozwalają bezpośrednio poznać wolę Ojca i prawdę o nas samych. Inaczej działa się w przypadku uczonych w Piśmie, którzy musieli trudzić się nad odczytaniem Pisma Świętego, prowadząc niezliczone rozważania. Ponadto ze skutecznością słowa Jezus łączył skuteczność znaków uwolnienia od zła. Św. Atanazy zauważa, że «rozkazywanie złym duchom i wypędzanie ich nie jest dziełem ludzkim, lecz boskim»; Pan bowiem «oddalał od ludzi wszystkie choroby i wszelkie słabości. Któż, widząc Jego moc (...) wątpiłby jeszcze, że On jest Synem, Mądrością i Mocą Bożą?» (*Oratio de Incarnatione Verbi* 18.19: PG 25, 128 BC. 129 B). Władza Boża nie jest siłą natury. Jest mocą miłości Boga, który stwara wszechświat i wcielając się w Jednorodzonego Syna, zniżając się do naszego człowieczeństwa, uzdrawia świat zepsuty przez grzech. Romano Guardini pisze: «Całe istnienie Jezusa jest wyrażaniem mocy w pokorze (...) jest władzą, która zniża się do postaci sługi» (*Il Potere*, Brescia 1999, 141. 142).

Często dla człowieka władza oznacza posiadanie, moc, panowanie, powodzenie. Tymczasem dla Boga władza oznacza służbę, pokorę, miłość; oznacza wchodzenie w logikę Jezusa, który pochyła się, aby umyć nogi uczniom (por. J 13, 5), który pragnie prawdziwego dobra człowieka, który leczy rany, który jest zdolny do tak wielkiej miłości, że daje swoje życie, bo jest Miłością. W jednym ze swoich listów św. Katarzyna ze Sieny pisze: «Trzeba, abyśmy naprawdę widzieli i poznawali dzięki światłu wiary, że Bóg jest najwyższą i wieczną Miłością i może pragnąć jedynie naszego dobra» (*List 13*, w: *Le Lettere*, t. 3, Bologna 1999, 206).

Drodzy przyjaciele, w najbliższy czwartek, 2 lutego, będziemy obchodzić święto Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni – Świątowy Dzień Życia Konsekwowanego. Z ufnością prosimy Najświętszą Maryję Pannę, aby kierowała zawsze nasze serca do Bożego miłosierdzia, które wyzwala i leczy nasze człowieczeństwo, napełniając je wszelkimi łaskami i dobrem, mocą miłości.

Beatyfikacja Hildegardy Burjan

Drodzy bracia i siostry! Dzisiaj w Wiedniu została ogłoszona błogosławioną Hildegarda Burjan, matka rodziny, żyjąca na przełomie XIX i XX w., założycielka Zgromadzenia Sióstr *Caritas Socialis*. Chwalmy Pana za to piękne świadectwo Ewangelii!

Świątowy Dzień Chorych na Trąd

W dzisiejszą niedzielę przypada Świątowy Dzień Chorych na Trąd. Pozdrawiając Włoskie Stowarzyszenie Przyjaciół Raoula Follereau, chciałbym wyrazić moje wsparcie dla wszystkich, których dotknęła ta choroba, a także dla ich opiekunów i zaangażowanych na różne sposoby w zwalczanie ubóstwa i marginalizacji, prawdziwych przyczyn utrzymywania się tej choroby.

Międzynarodowy Dzień Modlitwy o Pokój w Ziemi Świętej

Pamiętam również o Międzynarodowym Dniu Modlitwy o Pokój w Ziemi Świętej. W głębokiej komunii z łacińskim patriarchą Jerozolimy i kustoszem Ziemi Świętej modlimy się o dar pokoju dla tej ziemi, pobłogosławionej przez Boga.

po polsku:

Z serdecznym pozdrowieniem zwracam się do Polaków. W tym tygodniu, w święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzimy Dzień Życia Konsekwowanego. Wdzięczni zakonnikom i zakonnicom za ich posługę modlitwy, działalność apostołską i charytatywną w Kościele, módlmy się o nowe powołania. Niech Duch Święty rozpala w wielu sercach pragnienie całkowitego oddania siebie Chrystusowi w ubóstwie, posłuszeństwie i czystości. Niech Bóg wam błogosławi.

ARTYKUŁY

Duszpasterstwo małżeństwa musi być oparte na prawdzie

O zastrzeżeniach dotyczących nauki Kościoła na temat przyjmowania komunii św. przez wiernych rozwiedzionych, którzy zawarli nowe związki małżeńskie

W 1998 r. ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger napisał wprowadzenie do książki pt. «O duszpasterstwie rozwiedzionych, którzy zawarli nowe związki małżeńskie», opublikowanej przez Watykańską Księgarnię Wydawniczą i należącej do serii wydawanej przez tę Kongregację («Documenti e Studi», 17). Poniżej zamieszczamy tłumaczenie trzeciej części tego mało znanego wprowadzenia, do którego zostały dodane trzy przypisy.

List Kongregacji Nauki Wiary z 14 września 1994 r., dotyczący przyjmowania komunii eucharystycznej przez wiernych rozwiedzionych, którzy zawarli nowe związki małżeńskie, wzbudził żywe echo w różnych częściach Kościoła. Oprócz wielu reakcji pozytywnych pojawiło się także немало głosów krytycznych. Poniżej przedstawione zostają, w formie uproszczonej, zasadnicze obiekcje przeciwko nauce i praktyce Kościoła.

Niektóre znaczniejsze zastrzeżenia – zwłaszcza odniesienia do praktyki Ojców Kościoła, uważanej za bardziej elastyczną, która

jakoby inspirowało postępowanie Kościołów wschodnich odłączonych od Rzymu, jak również powoływanie się na tradycyjne zasady *epikeia* i *aequitas canonica* – zostały w sposób pogłębiony przebadane przez Kongregację Nauki Wiary. Artykuły profesorów Pelland, Marcuzziego i Rodrigueza Luña (1) zostały opracowane w czasie tego studium. Również w tym miejscu zostają pokrótce przedstawione zasadnicze rezultaty badań, które wskazują kierunek odpowiedzi na wysuwane zastrzeżenia.

1. Wielu uważa, powołując się na niektóre fragmenty Nowego Testamentu, że słowa Jezusa na temat nierozzerwalności małżeństwa mogą być stosowane elastycznie i nie można ich zaklasyfikować do kategorii ścisłych norm prawnych.

Niektórzy egzegeci wysuwają krytykę, że odnośnie do nierozzerwalności małżeństwa Magisterium przytacza niemal wyłącznie jedną perykopę – mianowicie z Ewangelii św. Marka, 10, 11-12 – a w niedostatecznym stopniu bierze pod uwagę inne fragmenty Ewangelii według Mateusza i Pierwszego Listu do Koryntian. Te frag-

menty biblijne jakoby wskazują na pewne «odstępstwa» od słowa Pana na temat nierozzerwalności małżeństwa, a mianowicie w przypadku *porneia* (por. Mt 5, 32; 19, 9) i w przypadku separacji z powodu wiary (1 Kor 7, 12-16). Teksty te miałyby pokazywać, że już w czasach apostołskich w odniesieniu do chrześcijan znajdujących się w trudnych sytuacjach były stosowane elastycznie słowa Jezusa.

Na tę obiekcję należy odpowiedzieć, że dokumenty Magisterium Kościoła nie mają na celu przedstawienia w sposób pełny i wyczerpujący biblijnych podstaw nauki na temat małżeństwa. To ważne zadanie pozostawiają ekspertom w tym zakresie. Urząd Nauczycielski zaznacza jednak, że nauka Kościoła na temat nierozzerwalności małżeństwa wynika z wierności względem słowa Jezusa. Jezus wyraźnie określa starotestamentową praktykę rozwodu jako konsekwencję zatwardziałości serca człowieka. Odsyła On – abstrahując od prawa – do początku stworzenia, do woli Stwórcy, i streszcza swoje nauczanie w słowach: «Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela» (Mk 10, 9). Wraz z przyjściem

Odkupiciela małżeństwo zostaje zatem sprowadzone na powrót do jego pierwotnej formy, opierającej się na stworzeniu, i niezależnie od ludzkiej woli – przede wszystkim od decyzji męża, bowiem dla żony w rzeczywistości nie było możliwości rozwodu. Słowa Jezusa na temat nierozdzielności małżeństwa są przewyższeniem dawnego porządku prawa w nowym porządku wiary i łaski. Tylko w ten sposób małżeństwo może w pełni oddawać sprawiedliwość Bożemu powołaniu do miłości i do godności człowieka i stać się znakiem przymierza bezwarunkowej miłości Boga, czyli «sakramentem» (por. Ef 5, 32).

Możliwość separacji, którą Paweł rozważa w I Liście do Koryntian (rozdz. 7), dotyczy związków małżeńskich między chrześcijaninem i osobą nieochrzczonej. Późniejsza refleksja teologiczna wyjaśniła, że tylko małżeństwa między osobami ochrzczonej są «sakramentem» w ścisłym sensie tego słowa i że absolutna nierozdzielność dotyczy jedynie tych małżeństw, które sytuują się w kontekście wiary w Chrystusa. Tak zwane «małżeństwo naturalne» ma swoją godność ze względu na porządek stworzenia, jest więc ukierunkowane na nierozdzielność, może jednak w określonych okolicznościach zostać rozwiązane ze względu na wyższe dobro – w tym przypadku wiarę. W ten sposób w efekcie systematyzacji teologii wskazanie św. Pawła zostało prawnie zaklasyfikowane jako *privilegium paulinum*, to znaczy jako możliwość rozwiązania ze względu na dobro wiary małżeństwa niesakramentalnego. Nierozdzielność małżeństwa prawdziwie sakramentalnego pozostaje zachowana; a zatem nie jest to wyjątek od słowa Pana. Powróćmy do tej kwestii w dalszym ciągu.

Jeżeli chodzi o prawidłowe rozumienie klauzuli dotyczących *pornēia*, istnieje rozległa literatura, zawierająca wiele różnych hipotez, także sprzecznych. W tej

kwestii nie ma jedności wśród egzegetów. Wielu uważa, że chodzi tu o związki małżeńskie nieważne, a nie o wyjątki od zasady nierozdzielności małżeństwa. W każdym wypadku Kościół nie może opierać swojej nauki i swojej praktyki na niepewnych hipotezach egzegetycznych. Musi on przestrzegać wyraźnego nauczania Chrystusa.

2. Inni wysuwają obiekcję, że tradycja patrystyczna pozostawia miejsce na bardziej zróżnicowaną praktykę, co miałyby lepiej czynić zadość sprawiedliwości w trudnych sytuacjach; w tym względzie Kościół katolicki mógłby zaczerpnąć naukę z zasady «ekonomii» Kościołów wschodnich odłączonych od Rzymu.

Twierdzi się, że aktualne Magisterium opiera się tylko na jednym nurcie tradycji patrystycznej, a nie na całym dziedzictwie starożytnego Kościoła. Chociaż Ojcowie wyraźnie przestrzegali doktrynalnej zasady nierozdzielności małżeństwa, niektórzy z nich w zakresie praktyki duszpasterskiej dopuszczali pewną elastyczność w odniesieniu do poszczególnych trudnych sytuacji. Na tej podstawie Kościoły wschodnie odłączone od Rzymu miały później rozwijać, obok zasady *akribia*, wierne oikonomii, życiowego przyzwolenia w poszczególnych trudnych sytuacjach. Nie odstępując od doktryny nierozdzielności małżeństwa, dopuszczaliby oni w określonych przypadkach drugie, a nawet trzecie małżeństwo, które skądinąd różni się od pierwszego, małżeństwa sakramentalnego, i znanomiję je charakter pokutny. Ta praktyka nie została nigdy wyraźnie potępiona przez Kościół katolicki. Synod Biskupów z 1980 r. zalecał dogłębne zbadanie tej tradycji, aby lepiej uwydatnić miłosierdzie Boga.

Studium o Pellanda wskazuje, w jakim kierunku należy szukać odpowiedzi na te kwestie. W zakresie interpretacji poszczególnych tekstów patrystycznych

kompetentny jest naturalnie historyk. Ze względu na trudności w zakresie tekstów kontrowersje nie ustają również w przyszłości. Z teologicznego punktu widzenia należy stwierdzić:

a. Istnieje wyraźna zgodność Ojców co do nierozdzielności małżeństwa. Ponieważ wynika ona z woli Pana, Kościół nie ma w tym względzie żadnej władzy. Właśnie dlatego małżeństwo chrześcijańskie od początku różniło się od małżeństwa w cywilizacji rzymskiej, choć w pierwszych wiekach nie istniało jeszcze żadne uregulowanie kanoniczne w tym względzie. Kościół w czasach Ojców wyraźnie wyklucza rozwód i ponownie małżeństwo, a to z powodu wiernego posłuszeństwa Nowemu Testamentowi.

b. W Kościele w czasach Ojców wierni rozwiedzeni, którzy zawarli ponownie związki małżeńskie, nie byli nigdy oficjalnie dopuszczani do komunii św. po okresie pokuty. Prawdą jest natomiast, że Kościół nie zawsze rygorystycznie zabraniał w poszczególnych krajach czynienia ustępstw w tym względzie, choć były one uznawane za niezgodne z doktryną i dyscypliną. Wydaje się też prawdą, że poszczególni Ojcowie, na przykład Leon Wielki, szukali rozwiązań «duszpasterskich» w rzadkich skrajnych przypadkach.

c. W późniejszych wiekach rozwój następował w dwóch przeciwnych kierunkach:

– W Kościele epoki cesarskiej po Konstantynie, w związku z coraz większym zacieśnianiem się związków państwa z Kościołem, dążono do większej elastyczności i skłonności do kompromisu w trudnych sytuacjach małżeńskich. Aż do reformy gregoriańskiej podobna tendencja przejawiała się również w środowisku galijskim i germańskim. W Kościołach wschodnich odłączonych od Rzymu rozwój w tym kierunku trwał nadal w drugim tysiącleciu i prowadził do coraz większego libera-

lizmu w praktyce. Dzisiaj w wielu Kościołach wschodnich istnieje szereg uzasadnień rozwodu, a wręcz powstała już «teologia rozwodu», której nie da się bynajmniej pogodzić ze słowami Jezusa na temat nierozdzielności małżeństwa. W dialogu ekumenicznym absolutnie trzeba zmierzyć się z tym problemem.

– Na Zachodzie dzięki reformie gregoriańskiej powrócono do pierwotnej koncepcji Ojców. Ten nurt został w pewnym sensie usankcjonowany na Synodzie Trydenckim i ponownie przedstawiony jako doktryna Kościoła na Synodzie Watykańskim II.

Stosowana w Kościołach wschodnich odłączonych od Rzymu praktyka, będąca konsekwencją złożonego procesu historycznego, coraz bardziej liberalnej interpretacji niektórych niejasnych wypowiedzi Ojców Kościoła – która jednak coraz bardziej odbiegała od słowa Pana – jak również niebagatelny wpływ prawodawstwa cywilnego nie może z powodów doktrynalnych zostać przyjęta przez Kościół katolicki. W związku z tym nie jest ściśle twierdzenie, że Kościół katolicki po prostu tolerował praktykę wschodnią. Z pewnością Sobór Trydencki nie sformułował żadnego formalnego potępienia. Niemniej jednak kanoniści średniowieczni wypowiedzieli się o niej wciąż jako o praktyce nielegalnej. Ponadto istnieją świadectwa mówiące o tym, że grupy wiernych prawosławnych, którzy przechodzili na katolicyzm, musiały podpisywać wyznanie wiary z wyraźną wzmianką o niemożności zawarcia drugiego małżeństwa.

3. Wielu sugeruje, by dopuszczać wyjątki od normy kościelnej w oparciu o tradycyjne zasady *epikēia* i *aequitas canonica*.

Twierdzi się, że niektóre przypadki małżeńskie nie mogą być regulowane na forum zewnętrznym. Kościół mógłby nie tylko wskazywać normy prawne, ale powinien także respektować i tolero-



Guercino, «Zaślubiny Dziewicy» (1649 r.)

wać sumienie jednostek. Tradycyjne doktryny *epikēia* i *aequitas canonica* mogłyby uzasadniać z punktu widzenia teologii moralnej bądź z punktu widzenia prawa decyzję sumienia odbiegającą od normy ogólnej. Przede wszystkim w kwestii przyjmowania sakramentów Kościół powinien to poczynić dalsze kroki, a nie tylko stawiać wiernym zakazy.

Dwa przyczynki – ks. Marcuziego i prof. Rodrígueza Luña – ilustrują tę złożoną problematykę. W tym względzie należy wyraźnie rozróżnić trzy zakresy zagadnień:

a. *Epikēia* i *aequitas canonica* mają wielkie znaczenie w zakresie norm ludzkich i czysto kościelnych, ale nie mogą być stosowane w zakresie norm, co do których Kościół nie ma żadnej władzy dyskrecyjnej. Nierozdzielność małżeństwa należy do tych norm, które pochodzą od samego Pana i dlatego są określane jako przepisy «prawa Bożego». Kościół nie może też aprobować praktyk duszpasterskich – na przykład w duszpasterstwie sakramentów – które stałyby w sprzeczności z wyraźnym przykazaniem Pana.

Innymi słowy: jeżeli poprzednie małżeństwo wiernych rozwiedzionych, którzy ponownie zawarli związki małżeńskie, było ważne, ich nowy związek w żadnym wypadku nie może być uznany za zgodny z prawem i dlatego z istotnych względów nie jest możliwe przyjmowanie sakramentów. Sumienie człowieka jest związane tą normą bez wyjątków (2).

b. Kościół ma natomiast władzę wyjaśniania, jakie warunki muszą być spełnione, aby dane małżeństwo mogło zostać uznane za nierozdzielne, zgodnie z nauczaniem Jezusa. W myśl stwierdzeń Pawłowych z Pierwszego Listu do Koryntian, rozdz. 7, ustalił on, że jedynie dwoje chrześcijan może zawrzeć małżeństwo sakramentalne. Wyjaśnił on prawne zasady *privilegium paulinum* i *privilegium petrinum*. W odniesieniu do klauzuli dotyczących *pornēia* u Mateusza i w Dziejach Apostolskich (15, 20) zostały sformułowane przeskody do zawarcia małżeństwa. Ponadto coraz wyraźniej określano powody do stwierdzenia nieważności małżeństwa i szeroko rozwijano procedury proce-

sowe. To wszystko przyczyniło się do określenia i sprzecywanienia koncepcji nierozzerwalnego małżeństwa. Można powiedzieć, że w ten sposób również w Kościele zachodnim zastosowano zasadę *oikonomia*, nie naruszając jednakże samej nierozzerwalności małżeństwa.

W tym duchu następuje także dalszy rozwój prawny znajdujący wyraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., zgodnie z którym również oświadczenia stron mają moc dowodową. Według opinii osób kompetentnych, wydają się zatem praktycznie wykluczone przypadki, w których nie da się wykazać na drodze procesowej, że małżeństwo zostało zawarte nieważnie. Skoro małżeństwo ma zasadniczo charakter publiczny i kościelny i obowiązuje podstawowa zasada: *nemo iudex in propria causa* («nikt nie jest sędzią we własnej sprawie»), to sprawy małżeńskie muszą być rozstrzygane na forum zewnętrznym. W przypadkach gdy wierni rozwiedzeni, którzy zawarli ponowne związki, uważają, że ich poprzednie małżeństwo nigdy nie było ważne, mają obowiązek zwrócić się do kompetentnego trybunału kościelnego, który będzie musiał zbadać problem obiektywnie i z zastosowaniem wszystkich środków, jakimi dysponuje prawo.

c. Oczywiście nie można wykluczyć, że w procesach dotyczących małżeństwa popełniane są błędy. W pewnych obszarach Kościoła nie istnieją jeszcze dobrze funkcjonujące trybunały kościelne. Procesy niekiedy trwają nadmiernie długo. W niektórych przypadkach kończą się wyrokami budzącymi zastrzeżenia. Nie wydaje się w tym wypadku zasadniczo wykluczone zastosowanie *epikieia* na «forum wewnętrznym». W Liście Kongregacji Nauki Wiary z 1994 r. jest o tym wzmianka, kiedy mówi się, że dzięki nowym sposobom postępowania kanonicznego powinny zostać wykluczone, «o ile to możliwe», wszelkie rozbieżności między prawdą

dającą się zweryfikować w procesie a prawdą obiektywną (por. List, 9). Wielu teologów jest zdania, że wierni powinni absolutnie stosować się, również w tym, co dotyczy «forum wewnętrznego», do orzeczeń trybunału, nawet gdy w ich mniemaniu są błędne. Inni uważają, że tutaj, w wypadku «forum wewnętrznego» można rozważać wyjątki, bowiem w prawie procesowym nie chodzi o normy prawa Bożego, ale o normy prawa kościelnego. Ta kwestia wymaga jednak dalszych studiów i wyjaśnień. Powinny bowiem zostać wyjaśnione w sposób bardzo precyzyjny warunki zaistnienia «wyjątku», aby uniknąć arbitralności i chronić publiczny charakter małżeństwa – nie podlegający osądowi subiektywnemu.

4. Wielu oskarża obecne Magisterium o regres w stosunku do Magisterium Soboru oraz proponowanie przedsoborowej wizji małżeństwa.

Niektórzy teologowie twierdzą, że u podstaw nowych dokumentów Magisterium dotyczących kwestii małżeńskich leży jakoby naturalistyczna, legalistyczna koncepcja małżeństwa. Akcent kładzie się na umowę między małżonkami i na *ius in corpus*. Sobór oszczędził od tego statycznego sposobu rozumienia i opisał małżeństwo w sposób bardziej personalistyczny, jako przymierze miłości i życia. W ten sposób stworzył możliwość rozwiązywania trudnych sytuacji w sposób bardziej ludzki. Rozwijając tę myśl w tym kierunku, niektórzy uczeni zadają pytanie, czy nie można mówić o «śmierci małżeństwa», kiedy osobowa więź miłości między dwojgiem małżonków przestała istnieć. Inni podnoszą dawną kwestię, czy w takich przypadkach papież nie może rozwiązać małżeństwa.

Jednak ten, kto uważnie czyta najnowsze wypowiedzi Kościoła, uzna, że co do głównych stwierdzeń opierają się one na *Gaudium et spes* i z elementami całkowicie personalistycznymi rozwijają da-

lej, w kierunku wskazanym przez Sobór, zawartą tam doktrynę. Jest wszak rzeczą niesłuszną przeciwstawianie wizji personalistycznej i wizji prawnej małżeństwa. Sobór nie zerwał z tradycyjną koncepcją małżeństwa, ale dalej ją rozwinął. Kiedy na przykład nieustannie powtarza się, że Sobór zastąpił ściśle prawnicze pojęcie «kontraktu» szerszym i teologicznie głębszym pojęciem «paktu», trzeba pamiętać, że w tym względzie również w słowie «pakt» zawiera się element «kontraktu», choć umieszczony jest w szerszej perspektywie. Fakt, że małżeństwo znacznie wykracza poza aspekt czysto prawny, będąc głęboko zakorzenione w tym, co ludzkie, i w tajemnicy Bożej, w rzeczywistości był zawsze potwierdzony już przez słowo «sakrament», ale z pewnością często nie było to uwzględniane w sposób tak wyraźny, jak ukazał te aspekty Sobór. Prawo nie jest wszystkim, ale jest częścią niezbywalną, jednym z wymiarów całości. Nie istnieje małżeństwo bez systemu prawnego, który łączy je w globalną całość, jaką tworzą społeczeństwo i Kościół. To iż uporządkowanie prawa po Soborze dotyczy także sfery małżeństwa, nie jest zdradą Soboru, ale wykonaniem jego zaleceń.

Gdyby Kościół przyjął teorię, że małżeństwo zamiera, kiedy dwoje małżonków przestało się kochać, wówczas tym samym zapobiegłby rozwód i broniliby nierozzerwalności małżeństwa w sposób już tylko werbalny, a nie faktyczny. Opinia, jakoby papież mógł ewentualnie rozwiązać skonsurowane małżeństwo sakramentalne, które nieodwracalnie się nie powiodło, musi być zatem uznana za błędną. Takie małżeństwo nie może być rozwiązane przez nikogo. W czasie uroczystości zaślubin małżonkowie obiecują sobie wierność aż do śmierci.

Dalszych pogłębionych studiów wymaga natomiast kwestia, czy chrześcijanie niewierzący – którzy zostali ochrzczeni, ale nigdy nie

wierzyli albo już nie wierzą w Boga – mogą rzeczywiście zawrzeć małżeństwo sakramentalne. Inaczej mówiąc, należałoby wyjaśnić, czy rzeczywiście każde małżeństwo między dwojgiem ochrzczonych jest *ipso facto* małżeństwem sakramentalnym. Faktycznie również Kodeks mówi, że tylko «ważna» umowa małżeńska między ochrzczonymi jest zarazem sakramentem (por. *Codex iuris canonici*, kan. 1055, § 2). Do istoty sakramentu należy wiara; pozostaje do wyjaśnienia kwestia prawna – określenie mianowicie, kiedy «niewiara» powoduje, że nie urzeczywistnia się sakrament (3).

5. Wiele osób twierdzi, że stanowisko Kościoła w kwestii wierznych rozwiedzionych, którzy zawarli ponowne związki, jest jednostronnie normatywne, a nie pastoralne.

Szereg krytycznych obiekcji pod adresem doktryny i praktyki Kościoła dotyczy problemów o charakterze duszpasterskim. Mówi się na przykład, że język dokumentów kościelnych jest zbyt legalistyczny, że surowość prawa dominuje nad zrozumieniem dla dramatycznych sytuacji ludzkich. Dzisiejszy człowiek nie jest już w stanie zrozumieć takiego języka. Jezus miał ucho otwarte na potrzeby wszystkich ludzi, zwłaszcza tych, którzy żyją na marginesie społeczeństwa. Kościół przeciwnie, okazuje się raczej sędzią, który osoby zranione wyklucza z sakramentów i pewnych funkcji publicznych.

Można bez wątpliwości przyznać, że sformułowania wypowiedzi Magisterium Kościoła niekiedy rzeczywiście nie są łatwo zrozumiałe. Muszą być one tłumaczone przez kaznodziejów i katechetów na język odpowiedni dla różnych osób i ich środowisk kulturowych. Jednak zasadnicza treść wypowiedzi Magisterium Kościoła w tym względzie musi być utrzymana. Nie może być rozmywana z powodu rzekomych względów duszpasterskich, bowiem przekazuje prawdę objawioną. Niewątpliwie

trudno jest podać w sposób zrozumiały dla człowieka zlaicyzowanego wymogi Ewangelii. Ale ta trudność duszpasterska nie może prowadzić do kompromisów z prawdą. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* wyraźnie odrzucił rozwiązania tak zwane «pastoralne», które stoją w sprzeczności z orzeczeniami Magisterium (por. tamże, 56).

Jeżeli chodzi o stanowisko Magisterium odnośnie do problemu wierznych rozwiedzionych, którzy zawarli nowe związki, należy ponadto podkreślić, że najnowsze dokumenty Kościoła łączą w sposób bardzo wyważony wymogi prawdy z wymogami miłości. Jeżeli w przeszłości przy przedstawianiu prawdy miłość niekiedy być może nie wybrzmiewała dostatecznie jasno, dziś przeciwnie, istnieje wielkie niebezpieczeństwo przemilczania bądź narażania na szwank prawdy w imię miłości. Niewątpliwie słowo prawdy może ranić i być niewygodne. Ale jest drogą do uzdrowienia, do pokoju, do wewnętrznej wolności. Duszpasterstwo, które chce naprawdę pomagać osobom, musi zawsze opierać się na prawdzie. Tylko to, co jest prawdziwe, może w ostatecznym rozrachunku być także duszpasterskie. «Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8, 32).

Przypisy

(1) Por. Ángel Rodríguez Luño, *L'epikeia nella cura pastorale dei fedeli divorziati risposati*, w: *Sulla pastorale dei divorziati risposati*, Città del Vaticano, Libreria Editrice Vaticana, 1998, («Documenti e Studi», 17), ss. 75-87; Piero Giorgio Marcuzzi SDB, *Applicazione di «aequitas et epikeia» ai contenuti della Lettera della Congregazione per la Dottrina della Fede del 14 settembre 1994*, tamże, ss. 88-98; Gilles Pelland SJ, *La pratica della Chiesa antica relativa ai fedeli divorziati risposati*, tamże, ss. 99-131.

(2) W tym względzie obowiązująca norma potwierdzona przez Jana

Pawła II w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, n. 84. «Pojednanie w sakramencie pokuty – które otworzyłoby drogę do komunii eucharystycznej – może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozzerwalnością małżeństwa. Oznacza to konkretnie, że gdy mężczyzna i kobieta, którzy dla ważnych powodów – jak na przykład wychowanie dzieci – nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom». Por. także Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, n. 29.

(3) Podczas spotkania z duchowieństwem diecezji Aosty, które odbyło się 25 lipca 2005 r., Papież Benedykt XVI wypowiedział się na temat tej trudnej kwestii: «Szczególnie bolesna jest sytuacja osób, które zawarły związek małżeński w Kościele, choć nie były naprawdę wierzące, lecz zrobiły to ze względu na tradycję, a następnie już w nowym, nieważnym związku nawróciły się, odnalazły wiarę i poczuły się wyłączone z sakramentu. Jest to rzeczywiście wielkie cierpienie i kiedy byłem prefektem Kongregacji Nauki Wiary, wezwałem Konferencję Episkopatów oraz ekspertów do przestudiowania problemu, jakim jest przystąpienie do sakramentu bez wiary. Nie śmiem powiedzieć, czy rzeczywiście można się tu doszukać elementu decydującego o nieważności, z uwagi na to, że sakrament był pozbawiony podstawowego wymiaru. Osobiście myślałem, że tak właśnie jest, ale przeprowadzone przez nas dyskusje pozwoliły mi zrozumieć, że problem jest bardzo trudny i trzeba go jeszcze zgłębić» («L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10/2005, s. 40).

Sto artykułów wstępnych w «L'Osservatore Romano»

19 grudnia 2011 r. w ambasadzie Włoch przy Stolicy Apostolskiej odbyła się prezentacja zbioru artykułów wstępnych, opublikowanych w ostatnich latach na łamach dziennika watykańskiego, pod tytułem «Uno sguardo cattolico. 100 editoriali dell'Osservatore Romano (2007-2011)» (Milano, Vita e Pensiero, 2011, s. XVI + 270, cena 16 euro). W prezentacji uczestniczyli abp Dominique Mamberti, sekretarz ds. relacji z państwami, dziennikarka Rittanna Armeni, Paolo Mieli, prezes wydawnictwa RCS Libri, o. Ugo Sartorio, dyrektor «Messaggero di sant'Antonio», oraz Giulio Terzi di Sant'Agata, minister spraw granicznych Włoch. Poniżej zamieszczamy fragmenty wstępu do książki, pióra dyrektora wydania codziennego «L'Osservatore Romano».

GIOVANNI MARIA VIAN

Miał rację Giovanni Battista Montini, przyszyły papież Paweł VI, kiedy definiując «L'Osservatore Romano» – w pamiętnym i lekko ironicznym artykule, napisanym w 1961 r. z okazji 100-lecia dziennika – wybrał dwa superlatywy: bardzo trudny i bardzo niezwykły. Te przymiotniki odzwierciedlają bowiem wyjątkowy charakter gazety Stolicy Apostolskiej: nie tylko jej codzienne powstawanie i naprawę wyjątkową rolę, ale i jej obraz publiczny. Jest ona jednym z najsłynniejszych i wpływowych dzienników na świecie, ale jednocześnie należy do najmniej rozpoznanych i znanych w swojej konkretnej rzeczywistości.

Gazeta jest unikalna właśnie dlatego, że służy powszechnej instytucji religijnej, Kościołowi Rzymu, a jej ambicją jest ogarnianie rzeczywistości światowej, będącej teatrem dzisiejszego życia chrześcijańskiego. O gazecie tej nie jest łatwo mówić z powodu bardzo zakorzenionych jej stereotypów.

W zbiorowej wyobraźni, również katolickiej, jest bowiem bardzo często uważana za swoisty biuletyn oficjalny bądź w każdym razie pismo ciężkawe i przewidywalne. Taka niemal watykańska «Prawda», drukowana pewnie po łacinie, bo jest organem Kurii Rzymskiej, toteż można spokojnie obejść się bez jej czytania.

Dzisie «L'Osservatore» i jego teraźniejszość są jednakże całkiem inne. Nie wszyscy wiedzą, że w 1861 r. dziennik powstał z inicjatywy i dzięki środkom finansowym osób prywatnych, choć przy poparciu rządu Piusa IX, by bronić racji papieżstwa i je wyjaśniać, jak najbardziej jasno, ale w sposób umiarkowany. Posługując się argumentami zrozumiałymi dla wszystkich i opierając się na wierze chrześcijańskiej, wydając «polityczno-religijną gazetę codzienną», która nigdy nie była oficjalnym organem Stolicy Apostolskiej, choć po części tę funkcję pełniła. Od 1862 r. obok jej tytułu umieszczone zostały dwa motta, pierwsze powiedzmy świeckie, a drugie religijne: *Unicuique suum* («Każdemu, co mu się należy»), jasna formuła prawa rzymskiego) i *Non praevalerunt* («Nie przemogą», ewangeliczne zapewnienie, że siły zła nie będą miały ostatniego słowa).

Mało znany jest fakt, że jego redaktorami naczelnymi zawsze byli świeccy i że obecność duchownych zawsze była raczej nieobecna, aczkolwiek byli to niekiedy autorzy wybitni. Jeszcze mniej liczni wiedzą, że po 1885 r. Stolica Apostolska stała się jego właścicielem, również po to, by ograniczyć skrajne zapędy dziennika, który krytykował nawet stanowisko zajmowane w pewnych sprawach przez Leona XIII, bo uważał je za zbyt liberalne. Dużo później, w 1929 r., po utworzeniu małego Państwa Watykańskiego,

«L'Osservatore Romano» przeniosło się na jego terytorium, gwarantując sobie również formalną niezależność. Od tego czasu autorytet dziennika, już uznany dzięki trzeźwej bezstronności, jaką zachował przede wszystkim podczas I wojny światowej, wzrósł jeszcze bardziej, a to ponad wszelką wątpliwość dlatego, że potrafił wykazać się niezależnością i krytycyzmem w obliczu totalitaryzmów, ustaw eugenicznych i prześladowania na tle rasowym w mrocznym okresie II wojny światowej. W momencie dziejowym, w którym wszystko i wszyscy zdawali się ulegać fascynacji i sile kultur leżących u podłoża reżymów totalitarnych, dla Kościoła Rzymu gazeta stała się środkiem, który wykorzystał, by zaznaczyć swój dystans i potępienie, by publicznie zmanifestować swoją odmienność.

Najbardziej chwalebny okresem w życiu gazety były zatem lata trzydzieste i czterdzieste, a nie przypadkowo zbiegł się on w czasie z ożywieniem działalności Stolicy Apostolskiej w dziedzinie informacji za pontyfikatu Piusa XI, który dobrze uświadamiał sobie znaczenie prasy i radia w czasach propagandy totalitarnej – rozgłosnia watykańska zaczęła nadawać swoje pierwsze programy w 1931 r., a projekt ten dalekowszrocznie został powierzony przez papieża Achille Rattiego sześć lat wcześniej Guglielmowi Marconiemu. Podczas debaty Zgromadzenia Konstytucyjnego we Włoszech również uczestnicy laicy przyznali z wdzięcznością, że dziennik watykański, wolny od ograniczeń narzuconych przez faszyzm, odegrał ważną rolę wtedy, «kiedy – przypominał Montini – włoska prasa była poddawana bezlitosnej cenzurze i pełna sfałszowanych materiałów». Potem doszło do zimnej wojny i okrut-

nych prześladowań katolików w krajach komunistycznych, nie tylko europejskich, oraz wykrystalizowania się ostrych politycznych sprzeczności. Również wówczas zdecydowana zabierała głos gazeta, która należała już do czołówek w skali międzynarodowej.

Stereotypy, w których dziennik ten jest przedstawiany jako podniosły biuletyn oficjalny Kurii Rzymskiej, obala, jak wspomnieliśmy, jego historia. «L'Osservatore» wyróżniały oczywiście od samego początku i naturalnie wciąż wyróżniają cechy bardzo specjalne. Jedyna gazeta watykańska nie bez racji uważana jest za autorytatywny głos Stolicy Apostolskiej. Chociaż sam Montini podkreślał, że jest to rzeczywistość «delikatna i złożona, ze względu na to, że końce stulecia często sięgają poza oficjalne granice; lub sądzi się, że sięgają; rodzi się wówczas co chwile pytanie bądź wątpliwość co do tego, jakie znaczenie należy przypisywać wiadomościom i artykułom znakomitego i czcigodnego dziennika».

Na tej wyjątkowości zasadza się znaczenie dziennika, o którym na pewno nie decydują rozmiary – jest mały w oczach świata, jak bez-

wahania określił go dokładnie w dniu 150. rocznicy powstania Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone – ani jego rozprzestrzenienie, które bardzo zresztą wzrosło, przede wszystkim dzięki obecności w sieci i rozpowszechnianiu w połączeniu z innymi gazetami (w Hiszpanii, Włoszech i Portugalii), ale od zawsze stanowi bolesny punkt. Dziennik budzi zatem zainteresowanie przede wszystkim ze względu na jedyny w swoim rodzaju punkt widzenia, który stanowi i reprezentuje, ale i z uwagi na szerokie otwarcie na kwestie międzynarodowe, które ledzi, kierując się inną logiką niż pozostałe media, często dzięki źródłom uprzywilejowanym albo wręcz jedynym.

W 150. rocznicę powstania gazety (wysłała ona po raz pierwszy z datą i lipca 1861 r.) książka zawierająca 100 artykułów wstępnych, opublikowanych w ostatnich czterech latach – a więc od kiedy numer z 28 października 2007 r. rozpoczął obecną fazę jej odnowy – ma tylko jeden cel: zaprezentować «L'Osservatore Romano» i jego katolickie spojrzenie, zgodnie z ulubionym wyrażeniem Romana Guardiniego.

Wkrótce po 100-leciu gazety Montini – który w 1963 r. został papieżem i przybrał imię Paweł VI – zainicjował jego pierwszą odnowę, do której w pewien sposób nawoływał Morris West w słynnej powieści, której akcja rozgrywa się w środowisku watykańskim. Właśnie w tym roku ukazała się jego książka *Sandaly rybaka* (*The Shoes of the Fisherman*), która piętnaście lat przed rozpoczęciem pontyfikatu Jana Pawła II opowiada historię wyboru na papieża Słowianina, Kiryła I: «Kiedy tylko będzie to możliwe, muszę się zająć 'L'Osservatore'. Jeżeli mój głos ma być słyszany w świecie, powinien docierać do niego w sposób autentyczny», pisze w swoim pamiętniku nowy papież, świeżo zwolniony z sowieckiego więzienia i ewidentnie nie bardzo zadowolony ze swojego dziennika, mający jednakże dość wyraźną jego koncepcję. I o ile powieść nie mówi o dzienniku nic więcej, to w ciągu 50 lat, które upłynęły od tej sugestywnej adnotacji, «L'Osservatore Romano», które pozostaje bardzo trudne i bardzo niezwykle, być może przybliżyło do pragnienia owego papieża, fikcyjnego, ale nie aż tak bardzo.

Niewierzący a poszukiwanie Boga

GUILLERMO HURTADO*

27 października 2011 r. zostalem zaproszony wraz z Walterem Baierem, Remo Bodeim i Julią Kristevą na spotkanie ekumeniczne i międzyreligijne, zorganizowane w Asyżu przez Kościół katolicki. Wszyscy czworo jesteśmy zdeklarowanymi niewierzącymi, a jednak zostaliśmy zaproszeni – był to historyczny gest Papieża Benedykta XVI na rzecz dialogu między wierzącymi i niewierzącymi. Wydaje mi się, że nie można ignorować doniosłości tego dialogu. Uważam jednak, że aby go lepiej

poprowadzić, trzeba dokonać pewnych rozróżnień.

Tak jak wierzący nie są wszyscy jednolici – istnieją różne wiary i postawy – nie są jednolici również niewierzący. Można by powiedzieć, że zazwyczaj niewierzący znajdują się na dwóch przeciwnych biegunach: z jednej strony są zaciękli ateści, wrogowie Boga i religii, z drugiej – duchowo agnostycy, bliscy nawrócenia na jakąś specyficzną religię. Między tymi dwiema skrajnościami, bardzo od siebie odległymi, jest wiele rodzajów niewierzących: tolerancyjni, obojętni, poszukują-

cy Boga, odmawiający wiary w Niego itd.

Istnieją także ateści, którzy w gruncie rzeczy nie są ateistami, którzy w głębi swej duszy wierzą w Boga, ale są na Niego obrażeni i dlatego Go negują. Istnieją również agnostycy, w rzeczywistości nie będący agnostykami, którzy wierzą w bóstwo, ale nie znają jego oblicza i dlatego nie przyjmują jakiegś konkretnej religii. Spektrum postaw jest niezwykle szerokie, toteż ogólnikowe mówienie o niewierzących powoduje niemało trudności.

Nasza czwórka niewierzących, zaproszonych do Asyżu, od razu zdała sobie z tego sprawę. Nasz stosunek do religii i do bóstwa był bardzo różny. Wydaje się, że z nas czworga byłem jedynym, który poczuł się utożsamiony z przesłaniem Papieża do agnostyków. W swoim przemówieniu w Asyżu Benedykt XVI rozróżnił ateistów i agnostyków. Pierwszych określił jako antyreligijnych, a drugich jako osoby cierpiące z powodu braku wiary, które szukając prawdy i dobra, poszukują także Boga.

Kiedy usłyszałem tę definicję agnostyków, wzruszyłem się. Faktycznie, w moim pokornym poszukiwaniu prawdy zastanawiałem się nad istnieniem Boga, który mógłby dać odpowiedź na moje pytania. A odkrywając, że brak

mi wiary, ochrony, zapragnąłem nawet, aby istniał Bóg, który byłby dla mnie wsparciem w najmroczniejszych dniach.

Jednak nie zawsze myślę i czuję w taki sam sposób. Niekiedy to samo szukanie prawdy, to znaczy prawdziwej obiektywnej – o jaką inną mogłoby chodzić? – skłania mnie do myślenia, że Bóg nie istnieje, że sami musimy szukać odpowiedzi. Kiedy indziej, gdy cierpię z powodu mojej samotności, z powodu mojej ograniczonej, coś w środku każe mi się buntować przeciwko myśli, że jedynie wielkoduszny Bóg mógłby mnie wyciągnąć z tej sytuacji. A wtedy odnajduję w swojej kondycji godność i odwagę wystarczającą, aby iść naprzód. Agnostyk, który cierpi, ponieważ jest pozbawiony Boga, i Go szuka, jest – moim zda-

niem – bardzo szczególnym typem niewierzącego, którego nie można traktować jako wzorcowy przykład agnostyka.

Jeżeli Kościół katolicki pragnie rzeczywiście prowadzić dialog ze wszystkimi niewierzącymi, będzie musiał uznać, że jest ich bardzo wiele typów, że nie wszyscy szukają Boga czy cierpią z powodu Jego braku, i że jednak wielu z nich jest gotowych otworzyć swój umysł i swoje serce, aby nawiązać konstruktywny dialog z katolikami. Jeżeli możemy coś zacerpnąć z tego, co moglibyśmy nazwać «nowym duchem Asyżu», to właśnie to.

* Dyrektor Instytutu Badań Filozoficznych meksykańskiego Uniwersidad Nacional Autónoma

Sztuka i nowa ewangelizacja

PAOLO PORTOGHESI

«Droga piękna ku nowej ewangelizacji» to tytuł sympozjum, które odbyło się 14 stycznia br. w Rzymie w Pałacu Apostolskim na Lateranie. Przedstawiamy poniżej jeden z referatów.

Chwila historyczna, w której obecnie żyjemy, jest czasem głębokich przemian, niepokojących wydarzeń, które budzą zarazem poczucie rozpacz i nadzieję. Społeczeństwo konsumpcyjne i ery globalizacji rynków musi liczyć się z wymykającą się spod kontroli gospodarką, z tym, że ziemia nie jest skłonna już dłużej znoś ostrego konfliktu, narzuconego jej przez rozwój technologiczny i świat, w którym wciąż pogłębiają się nierówności między uprzywilejowanymi i wyzyskiwanymi. W tej sytuacji świadomość konieczności «rozpoczęcia od nowa» szerzy się jednak bardziej w

samym społeczeństwie niż wśród rządzących.

Powstaje sytuacja, w której po upadku wielkich ideologii minionego stulecia, po fазie zachłyśnięcia się kruchym hedonizmem znów jawi się konieczność postawienia sobie pytań: Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy? Są to pytania dramatycznie odwołujące się do tradycji religijnych, a szczególnie wyraźnie do chrześcijaństwa. Wielkim tematem, jaki się narzuca, jest kwestia nowej ewangelizacji, i słusze jest zastanawianie się nad tym, w jakiej mierze odnośnie do tego programu można mówić o roli sztuki i piękna.

Jan Paweł II, zwracając się do artystów, przypomniał zdanie przypisywane przez nihilistę Hipolita Dostojewskiego: «Piękno zbawia świat», uznając, że «nawet wówczas, gdy artysta zanurza się w najmroczniejszych otchłaniach duszy lub opisuje najbardziej

wstrząsające przejawy zła, staje się w pewien sposób wyrazicielem powszechnego oczekiwania na odkupienie».

Ale czy rzeczywiście piękno jest czymś jednoznacznym, czemu można bezgranicznie zaufać? «Piękno jest rzeczą straszną i przerażającą, ponieważ jest tajemnicze (...) ponieważ Bóg dał nam tylko zagadki – twierdzi Dymitr Karamazow – w nim współistnieją wszelkie sprzeczności (...) to tutaj szatan zmagą się z Bogiem, a ich polem bitwy jest serce człowieka».

Czy piękno można ufnie zawierzyć, czy też trzeba się zastanawiać i dokonywać wyborów. Benedykt XVI zachęca nas do refleksji: «Zbyt często jednak piękno, które bywa reklamowane, jest złudne i kłamliwe, powierzchowne, zaślepiające i odurzające, i zamiast skłaniać ludzi do przekraczania siebie, wskazywać im horyzonty prawdziwej wolności, pociągając ku temu, co w górze,



Pompeo Battoni, «Allegoria sztuki» (1740 r.)

więzi ich w samych sobie i jeszcze bardziej zniewala, pozbawia nadziei i radości. Jest to piękno fascynujące, lecz obłudne, które rozbudza żądze, pragnienie władzy, posiadania, dominacji nad drugim (...) popada w obszerność, transgresję bądź bezcelową prowokację. Natomiast prawdziwe piękno rodzi w ludzkim sercu tęsknotę, głębokie pragnienie poznania, kochania, zbliżenia się do Drugiego, do tego, co je przetrasta».

W świecie, w którym żyjemy, «bezzinteresowne piękno, bez którego dawny świat nie potrafił pojąć samego siebie, (...) niezauważenie pożegnało się z nowym światem interesów, aby pozostać go swej żądzy i smutkowi». Również tę myśl Hansa Ursa von

Balthasara Papież Benedykt przytoczył w swoim pamiętnym przemówieniu do artystów, wygłoszonym w Kaplicy Sykstyńskiej w listopadzie 2009 r.

Trzeba zatem odróżnić «autentyczne» piękno, które nas pociąga ku temu, co w górze, od piękna złudnego, które nas zniewala. Pierwsze ma istotne znaczenie w programie nowej ewangelizacji, drugie jest jego przeciwieństwem, ponieważ było i jest u podstaw sekularyzacji, nihilizmu, usuwania pierwiastka boskiego z naszego społeczeństwa.

Dotyczy to również sztuki naszych czasów, która już nie stawia sobie za główny cel piękna, lecz estetyzm, i w wielu przypadkach chlubi się odrzuceniem piękna,

traktując to jako przejaw «ducha czasów».

Tak zwany postmodernizm, który również rozbudził nadzieje na uwolnienie się od jałowości modernizmu, okazał się pretekstem do tego, by sprowadzić sztukę do wyrazu indywidualistycznego, mającego siebie za punkt odniesienia, oraz badać wszelkie możliwe odejścia od kanonów tradycyjnych, dla których osiągnięcie piękna było gwarancją zaistnienia komunikacji między dziełem a jego odbiorcą.

Sztuka chrześcijańska jest niewątpliwie dla nowej ewangelizacji sprawdzonym i skutecznym narzędziem, bowiem pośród nadzwyczajnego bogactwa doświadczeń, które ją cechują w różnych epokach, wyraźnie dochodzi do głosu jeden motyw przewodni: pragnienie zbliżenia się do tajemnic wiary i uczynienia widzialnym tego, co niewidzialne.

Rzym jest pod tym względem niewyczerpanym źródłem dowodów na to, że zmiany wizji świata, upodobań i wrażliwości dopuszczały coraz to inne drogi przybliżania się do tych tajemnic, które odczytywane w ciągu, tworzą jedną imponującą całość dla współczesnego odbiorcy, dostarczając mu nadzwyczajnych przeżyć intelektualnych i emocjonalnych. Możliwość zwiedzenia zarazem domu świętych Jana i Pawła, męczenników z IV w., katedry, świątyni – *tempietto* – Bramantego i kościoła św. Iwona *alla Sapienza* lub oglądania w niewielkim odstępce czasu pierwszych malarskich wizerunków Madonny i kaplicy Contarellich Caravaggia pozwala zrozumieć, że sztuka nie tylko pozwala nam pojąć ducha epoki, lecz także dostrzec ciągłość inspiracji religijnej, która w różnych formach wyraża to samo przesłanie, nieustannie wzbogacane, ażeby pokazać jego niewyczerpane możliwości przemawiania do serc ludzkich.

Słusznie uczyniła Opera Romana Pellegrinaggi, która z pomocą środków transportu zorga-

nizowała zwiedzanie miejsc charakterystycznych dla chrześcijańskiego Rzymu – i umożliwiła ich konfrontację – dając sposobność osobom, które przybywają z daleka, lepszemu zrozumienia znaczenia miasta, które w chrześcijaństwie znalazło właściwą zdolność połączenia w jedną całość, jako przedmiotu medytacji – przemijalności i trwania, wzniosłości i pokornej prostoty codziennego życia.

Jedną z niemałych atrakcji Rzymu i licznych pobliskich miejsc są oazy ciszy, w których wsłuchiwanie się w dzieło sztuki staje się bardziej ubogacające i owocne. W wielu kościołach zachowały się te idealne warunki, a także ocalały pewne zaciszne zakątki, oddalone od uciążliwego ruchu ulicznego, miejsca położone wysoko i odosobnione, z których można patrzeć na miasto jako na jednolitą rzeczywistość, żywy organizm, którego święte symbole, kopuły, dzwonnice, iglice, figury aniołów i świętych na zwieńczeniu portyków i fasad komunikują się ze sobą na odległość w swego rodzaju świętej konwersacji.

Wydaje się wówczas, jakbyśmy słyszeli pieśń młodzieńców, wrzucanych do pieca, którą można przeczytać w Księdze Daniela: «Błogosławione niech będzie Twoje imię / pełne chwały i świętości – / chwalebne i wywyższone

na wieki. / (...) Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, / chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! / Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, (...)! / Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, / chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!» (Dn 3, 52. 63-65).

Alc czy możemy poprzestać na stwierdzeniu, że w spuście sztuki chrześcijańskiej kryje się ten potencjał nowej ewangelizacji, z którego możemy i powinniśmy korzystać? Sądzę, że nie. Powinniśmy starać się o to, aby do chóru świadectw z przeszłości dołączył nie mniej donośny głos naszych czasów: «Czas nocy świata – napisał Heidegger – jest czasem ubóstwa, staje się bowiem coraz uboższy. Już stał się tak bardzo ubogi, że nie jest w stanie uznać braku Boga za brak».

Jak wykorzystać owe fermenty, które wciąż pojawiają się w obecnej debacie i które również w świecie sztuki zdradzają pragnienie «rozpoczęcia od nowa»? I jakie znaczenie może mieć przypomnienie o zbawczej roli, jaką może odegrać piękno, owo piękno autentyczne?

Być może kryzys ekonomiczny, który aktualnie przeżywamy, może pobudzić do szukania tego, co w ostatnich dziesięcioleciach zniknęło z horyzontu, ustępując miejsca rytuałom konsumpcjonizmu, a mianowicie: solidarności, wspól-

nego świętowania, wstrzemięźliwości, ducha daru, walki z marnotrawstwem, zaangażowania w relacje międzyludzkie jako wartości przeciwstawianej wartości pieniądza. W tym sensie tradycja wolontariatu organizacji katolickich jest istotną przesłanką.

Mówienie o regresie budzi niepokój, ponieważ – jak zostało powiedziane w encyklice *Caritas in veritate* – człowiek dąży do tego, by «bardziej być», ale to nie upoważnia do «podporządkowania człowieka, zredukowanego do narzędzia rozwoju». «Zapanowanie nad wypaczeniami rozwoju» stało się zatem powinnością, która rzutuje także na świat sztuki, a zatem również na tę część twórczości artystycznej, która wyraźnie padła ofiarą takiego wypaczenia, stając się hymnem ku czci całkowitej *deregulation* i postulując *tabula rasa* oraz zniszczenie korzeni jako niezbędny punkt wyjścia.

Nowa ewangelizacja potrzebuje piękna, pamięci, a zatem sztuki, ale takiej sztuki, która potrafi odróżnić piękno autentyczne od piękna złudnego, sztuki, której budzące otuchę przejawy zaczynają być widoczne, ale która nie zdołała się jeszcze ugruntować i nieśmiało porusza się w obliczu chóru jednogłośnie krytyki, nastawionej na utrzymanie przywilejów rynku i postaw autocelebracji.

Cudzoziemcy w starożytnym Rzymie

VINCENZO FIOCCHI NICOLAI

28 kwietnia 357 r. cesarz Konstancusz II przybył do Rzymu po raz pierwszy. Współczesny mu historyk Ammianus Marcellinus twierdzi, że książę starał się nie pokazać po sobie, że wielkość miasta robi na nim wrażenie. Nie zdołał jednakże powstrzymać zachwyty, gdy zobaczył Forum Romanum, Forum Trajana, Amfiteatr Flawiuszów i inne monumentalne bu-

dowle miasta. Równie wielkie wrażenie – podkreśla Ammianus – zrobił na nim widok ludzi różnych ras: «Gdy popatrzył na plebs, zdumiał się, że wszystkie plemiona ziemi w wielkiej liczbie zgromadziły się w Rzymie».

Kościół w Rzymie wkrótce musiał zacząć sobie radzić z odwiecznym problemem wieloetniczności Miasta.

Już w starożytnych konstytucjach Kościoła specjalna norma

nakazywała, aby *fratres* opiekowali się cudzoziemcami, uważanymi za szczególną kategorię potrzebujących, obok sierot, wdów, chorych, więźniów, ubogich. Arystydes z Aten w swojej *Apologii*, skierowanej do cesarza Hadriana (117-138) lub być może do Antonina Piusa (138-161), jasno opisuje, jak wierni zachowywali się wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji: «Kiedy chrześcijanie widzą cudzoziemca, prowadzą go do swo-

jego domu i radują się nim jak bratem».

Tertulian pod koniec II w. do kategorii potrzebujących, którym należy pomagać, dołączył jeszcze rozbiteków.

Cesarz Julian musiał przyznać w 362 r., że do wzrostu chrześcijaństwa przyczyniła się życzliwość okazywana cudzoziemcom. Dlatego – by zapobiec rozprzestrzenianiu się nowej religii – zarządził, by każde miasto zapewniło domy opieki przybyszom (*xenodochèia*), ażeby «cudzoziemcy mogli skorzystać z naszej filantropii».

Jak powiedzieliśmy, Kościół w Rzymie szybko musiał opracować

odpowiednie strategie, by zapewnić pomoc cudzoziemcom i innym kategoriom potrzebujących.

Pod koniec VIII w. liczba ubogich, którym w cieniu Patriarchatu wydawano posiłki, wynosiła 100 osób. Wiadomo, że dopiero pod koniec IV w. powstały w Rzymie struktury opieki dla cudzoziemców i innych kategorii potrzebujących.

Od końca VII w. do połowy VIII pomoc cudzoziemcom zapewniały diakonie, instytucje pomocy zajmujące się ubogimi z całego miasta. Zastępowały one i rozszerzały posługę opieki, która poprzednio była scentralizowana i koordynowa-

wana bezpośrednio przez papieża.

Wiemy na podstawie źródeł, że ubodzy – *pauperes Christi* – raz w tygodniu byli kąpieni ze względów higienicznych i zachęcano ich, by podczas kąpieli modlili się za swoich dobroczyńców: niektórzy diakonie były zatem wyposażone w małe termy. Pomieszczenia przy kościele Sant'Angelo in Pescheria oddzielone były murami zbudowanymi techniką, która pozwala ustalić, że zostały wzniesione ok. połowy VIII w.; miały one małe okna i przylegały do starożytnych świątyn Bellony i Apolla, które były już w ruinie.

Antonio Spadaro SJ mówi o przekazywaniu wiary w dobie cyfryzacji

Sieć oplatająca świat

Chrześcijanin ma zakodowane w DNA poszukiwanie nowych sposobów komunikacji

FABIO COLAGRANDE

Sieć internetowa to nie tylko nowy środek komunikacji służący do szybkiego i powszechnego przekazywania informacji i idei, ale nowe środowisko życia, dogłębnie zmieniające naszą kulturę. Ta myśl natchnęła jezuitę Antonia Spadara, eksperta z zakresu komunikacji cyfrowej, i skłoniła do założenia na początku 2011 r. blogu (www.cyberteologia.it).

(...) Poprosiliśmy go o wyjaśnienie genety i rozwoju tego nowatorskiego pomysłu.

«W pewnym momencie – mówi nam – zdałem sobie sprawę, że moje relacje z innymi ludźmi zmieniły się za sprawą internetu. Zadałem więc sobie pytanie, czy i jak sieć może zmienić sposób myślenia o wierze. I wtedy zacząłem zastanawiać się i poszukiwać źródeł książkowych. Stwierdziłem, że istnieje wiele rozważań poświęconych temu, jak prowadzić działalność duszpasterską w sieci, lecz nie było dostatecznych



turgii itd. Wielkie przemiany technologiczne wpłynęły bowiem w przeszłości na poczucie przynależności eklezjalnej, myślę tu o środkach transportu, o udziale w liturgii, o wykorzystaniu mikrofonów w kościele».

Pierwsze owoce tej refleksji zostały przedstawione w «La Civiltà Cattolica».

Uporządkowałem myśli i napisałem pierwszy artykuł, by zdefiniować zakres działania. Nie pierwszy raz bowiem mówi się o «cyberteologii», istnieje jednak wiele definicji zawierających określenia bardzo się od siebie różniące. Starałem się je zsyntetyzować i przedstawić własną propozycję. Od tamtej chwili w internecie (na stronie www.cyberteologia.it) pojawiło się wiele rozważań na temat możliwych relacji między chrześcijańską wizją życia, a wizją zwaną *hacker*. Artykuły, jako że znajdują się w sieci, są teraz dostępne w *social network*.

Jakie były reakcje?

Od razu bardzo pozytywnie. Ludzie należący do różnych wyznań chrześcijańskich zapisali się do strony, którą później stworzyłem ([facebook.com/cybertheology](https://www.facebook.com/cybertheology)) oraz do konta na Twitterze. Zauważyłem spore zainteresowanie i zaciekawienie, zarówno w świecie protestanckim, jak i katolickim. Zorientowałem się, że moja propozycja odpowiadała na pewne zapotrzebowanie, jakim jest myślenie o wierze w czasach internetu.

Czy może nam ksiądz podać dwa konkretne przykłady, jak sieć bezpośrednio wpływa na sposób myślenia o wierze?

Kwestią, o której należy wspomnieć, a która z pewnością ma wiele następstw na płaszczyźnie teologicznej, jest władza. Internet stwarza bowiem nawyk tzw. współuczestnictwa sieciowego, czyli poziomego, przez co zdaje się nie mieć żadnych zasad zewnętrznych, równoznacznych z władzą. To zagadnienie, nad którym obecnie się zastanawiam, bo wbrew pozorom sprawa ta jest o wiele bardziej złożona. To nieprawda, że w sieci nie ma władzy. Nawet jeśli nie ma prawdziwej władzy, to istnieje ryzyko, że zwycięży opinia tego, kto jest silniejszy, kto potrafi się narzucać. Wystarczy pomyśleć o algorytmie *pagerank* Google'a, który w rzeczy samej jest narzędziem przypisującym tej lub innej stronie wyższe miejsce w rankingu popularności. Inna sprawa, bardziej świeża, wynika z informacji, zresztą nieprawdziwej, że będzie można spowiadać się poprzez aplikację, czyli takie małe oprogramowanie, używane za pośrednictwem iPhone'a. *Post*, który w tej sprawie napisałem, jest jednym z najczęściej czytanych na blogu.

Żechce nam ksiądz o tym opowiedzieć?

W rzeczywistości aplikacja ta, dzięki serii testów dotyczących duchowości, pozwala nam właści-

wie przygotować się do sakramentu pojednania, z pewnością zaś nie służy do spowiadania się. Ale wiadomość ta prowokuje pytanie: czy wydarzenie liturgiczne i sakramentalne może dokonać się na płaszczyźnie cyfrowej? Odpowiedź przecząca prowadzi nas do stwierdzenia, że wydarzenia liturgiczne nie da się nigdy sprowadzić do informacji, jaką o nim mamy, lub też do jego technicznego odtworzenia.

Nie zawsze jednak w świecie kościelnym wykorzystanie technologii cyfrowych zmierza w takim innowacyjnym kierunku.

Istnieje oczywiście ryzyko, że język okaże się jedynie nową szatą dla starych treści, przy całym zdecydowanym rozdźwięku pomiędzy mową a myślą. Ale jestem optymistą, bo w dzisiejszych czasach Kościół, począwszy od Marcconiego, znajduje się zawsze w czołówce, jeśli chodzi o rozwój środków komunikacji. Pomyślmy o Radiu Watykańskim i obecności Papieża w *social network* (w portalach społecznościowych). Poza tym chrześcijanie zawsze fascynowali się nowymi środkami przekazu, bo przekazywanie orędzia stanowi fundament naszej religii, to jest zakodowane w ich DNA. Zatem nie obserwuję tu zapóźnienia. Co najwyżej dostrzegam potrzebę zdecydowanej krytyki, która nie byłaby ani nazbyt entuzjastyczna, ani zbyt polemizująca czy nieśmiała. W tej dziedzinie obydwa papieże, zarówno Benedykt XVI, jak i jego poprzednik Jan Paweł II, zawsze wyraźnie opowiadali się za podjęciem ryzyka, za odważeniem się.

Praca księdza zdaje się przelamywać pogląd, jakoby sieć była narzędziem neutralnym, które samo w sobie może być wykorzystywane zarówno do pozytywnych, jak i negatywnych celów.

Przed wszystkim należy wyjaśnić, jak przypomniał Benedykt XVI w Orędziu na Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2009 r., że sieć to nie narzę-

dzie, a środowisko. Środowisko życia, które nie powinno być miejscem równoległym do rzeczywistości, lecz jedynie pewnym wymiarem naszej egzystencji. Prawdziwym problemem jest obecnie to, że komunikacji cyfrowej przypisuje się spowodowanie swoistego rozłamu między rzeczywistością a wymiarem wirtualnym, a co za tym idzie, stworzenie dwóch moralności. To bardzo ryzykowna idea, gdyż powoduje pęknięcie między doświadczeniem, jakie odnośnie do swojej osoby ma człowiek w sieci i w normalnym codziennym życiu. Natomiast dostępna dziś technologia coraz bardziej przenika nasze życie. Dostęp do internetu stał się szybki i powszechny. Korzystamy z niego, by znaleźć drogę czy poznać najnowsze wiadomości. Narzędzia komunikacji cyfrowej są coraz mniejsze, by umożliwiać nam kontakty w życiu codziennym. Już nie powinniśmy mieć do czynienia ze schizofrenicznymi zachowaniami, bo sieć to nie odrębny świat, lecz jedynie jeden z wielu kontekstów życia. Problemem nie jest to, jak dobrze żyć w sieci, ale to, jak dobrze żyć w dobie sieci.

Dziś system komunikacji sieciowej kładzie nacisk na zjawisko wymiany informacji. Jak Kościół może odpowiedzieć na to wyphywające z przekazu wyzwanie?

Obecnie główna myśl jest taka, że treści publikowane w sieci nie występują już w oderwaniu od relacji. Zwrot spowodowany zjawiskiem *social network* polega na tym, że dziś treści nie są jedynie przekazywane, lecz muszą być współdzielone. Następuje przejście od *broadcasting* do *sharing*. Co powoduje, że przekazują informację tylko wtedy, gdy ją doświadczam, to bardzo ważna koncepcja z kościelnego punktu widzenia. Przekaz informacji nie jest już więc neutralny wobec życia, które ją dostarcza. Jak widać, jest to po trosze powrót do idei, którą Kościół od zawsze wspierał. (...)

Historie nie z tej ziemi

My i wszechświat

JOSÉ GABRIEL FUNES

Od dzieciństwa słuchamy opowieści, które wyjaśniają pochodzenie tego, co wewnątrz i wokół nas. Kiedy dorastamy, my także uczymy się je opowiadać. I z przyjemnością sami poznajemy inne, nowe. Naszym zadaniem jako astronomów jest opowiadanie ludzkości dziejów wszechświata. Wszechświata, który ma 14 miliardów lat! Od samego początku człowiek odczuwał potrzebę poszukiwania racjonalnego wytłumaczenia, pozwalającego zrozumieć głęboki sens wszechświata, który go otacza. Na ogół myślimy o wszechświecie, który jest wokół nas. Zapominamy jednak, że materia, z której złożone są rzeczy istniejące w naszym świecie codziennym oraz nasze ciała, powstaje w jądrze gwiazd.

W *Hymnie do Materii* Teilhard de Chardin pisał o niej: «trojaka otchłani gwiazd, atomów i pokoleń, ty, co przekraczasz i unicestwiasz nasze ciasne wymiary, objawiasz nam wymiar Boga». W rzeczy samej, poznanie wszechświata otwiera nasze serca.

Trzy instytucje postanowiły opowiedzieć o swoim dorobku na drodze do poznania materii: Krajowy Instytut Fizyki Nuklearnej (INFN), wydział fizyki uniwersytetu w Pizie i *Specola Vaticana*. Ta ostatnia zajmuje się astronomią teoretyczną i obserwacyjną, natomiast INFN i wydział fizyki zajmują się tematyką niezbędną do tego, by wiedzę o kosmosie połączyć w jedno. O ile bowiem teleskopy pozwalają nam poznać to, co nieskończenie wielkie, to akceleratorzy cząsteczek pomagają w poznaniu tego, co nieskończenie małe. Co zresztą jest ziarnkiem, z którego nieskończenie wielkie wyrosło. Samo to jedynie w swoim rodzaju zestawienie



«wielkiego» i «małego» powinno wzbudzić w nas zachwyt!

Historii wszechświata nie można by opowiedzieć bez naszych «małych» historii ludzkich. Na tym skrzyżowaniu dróg historii wszechświata i dziejów człowieka Piza jest miejscem wyjątkowym. Tu urodził się Galileusz, a od 1903 r. do 1931 r. jako arcybiskup pełnił w tym mieście swoją pasterską posługę Pietro Maffi, który w 1907 r. został kardynałem.

Maffi był zapalonym popularyzatorem astronomii. W środowisku naukowym cieszył się powszechnym poważaniem. Dlatego właśnie w 1904 r. Pius X mianował go prezesem *Specola Vaticana*, powierzając mu zadanie jej reorganizacji i znalezienia nowego dyrektora (wybór padł potem na jezuitę Johanna G. Hagenę) w delikatnym momencie dziejów tej instytucji. Maffi traktował swoją podwójną przynależność – do świata kościelnego i naukowego – jako okazję do tego, by ułatwić dialog i współpracę między tymi dwoma dziedzinami ludzkiego doświadczenia, które w jego po-

współdziałają w poszukiwaniu głębokiego sensu ludzkiej egzystencji.

Wystawa *Historie nie z tej ziemi: wszechświat wewnątrz i wokół nas*, która odbędzie się w Pizie na wiosnę, poświęcona jest naturze pierwiastków, z których złożony jest wszechświat oraz żywe organizmy. Od niematerialnych fotonów, które przynoszą nam światło, aż po cząsteczki związane z masą i jej pochodzeniem, takie jak bozon Higgsa. Ta podróż kosmiczna w głąb materii prowadzi następnie przez system słoneczny, gwiazdy tworzące Drogę Mleczną, aż po najdalsze galaktyki.

Nie zapomnijmy zresztą, że w naszej kosmicznej przygodzie istnieje jeszcze kwestie nierozwiązane, na które nauka próbuje znaleźć odpowiedź. Na przykład: co to jest ciemna materia i ciemna energia? Warto przypomnieć, że zgodnie z naszą najnowszą wiedzą o wszechświecie, tylko w 4% składa się on z materii «zwykłej», którą tworzą atomy, podczas gdy 23% stanowi ciemna materia, a 73% ciemna energia.

Wystawa, choć otwarta dla szerokiej publiczności, przeznaczona jest przede wszystkim dla młodzieży. Zwracając się do uczniów podczas wizyty pasterskiej w Wielkiej Brytanii we wrześniu 2010 r., Benedykt XVI powiedział: «Istnieje zawsze szerszy horyzont».

(a big picture) w waszych szkołach katolickich, sięgający wyżej i dalej niż poszczególne przedmioty, których się uczycie, i umiejętności, które zdobywacie (...) Jednakże pamiętajcie zawsze, że każdy przedmiot, którego się uczycie, jest częścią szerszego horyzontu.

Nie poprzestawajcie nigdy na ciasnym horyzoncie». Te słowa brzmią znajomo wszystkim astronomom. Pracują oni i prowadzą badania ze świadomością, że ich zadaniem jest otwieranie przed ludzkością coraz szerszych horyzontów.

Katechizm po hebrajsku

Pierwsze trzy tomy dla rodzin w Ziemi Świętej

MARCO BONATTI

Jak pisze się po hebrajsku «Trójca Przenajświętsza»? A «Niepokalane Poczęcie»? Problemem nie jest po prostu tłumaczenie słów, ale kontekst, w jakim są przedstawiane prawdy chrześcijańskie. Kultura i teologia hebrajska nie znają tych pojęć, a zatem język nie pozwala ich zgłębić. Również z tego względu zostały opublikowane trzy pierwsze tomy katechizmu w języku hebrajskim, przeznaczone dla dzieci i rodzin, które na terenie Izraela pragną rozpocząć swoją formację w wierze chrześcijańskiej. Jest to dzieło przeznaczone nie tyle dla Żydów, ile dla chrześcijan pracujących w Izraelu. O. David Neuhaus, jezuita, jest wikariuszem patriarchy łacińskiego Jerozolimy, odpowiedzialnym za duszpasterstwo tych wszystkich «szczególnych Izraelczyków». Przed nim zadanie to było powierzzone o. Pierbattistice Pizzaballi, franciszkaninowi, kustoszowi Ziemi Świętej. Wraz z kustoszem Ziemi Świętej o. Neuhaus rozpoczął tę szczególną i niezwykle pracę translatorską, cichą i trudną. W sercu nowej Jerozolimy znajduje się mały kościół, gdzie Patriarchat prowadzi działalność duszpasterską w języku hebrajskim. Razem z o. Neuhaussem pracuje stale 35 rodzin, które podjęły się animowania katechez dla tysięcy dzieci i ich rodzin i posługiwania im. «Są to prze-



ważnie Izraelczycy mieszanego pochodzenia – wyjaśnia o. Neuhaus – krewni Żydów, dzieci Żydów, niektórzy Żydzi konwertyci oraz inne osoby, nie będące Żydami, ale zintegrowane w społeczeństwie żydowskim».

Działalność ta jest adresowana również do Arabów, obywateli Izraela, potomków tych Palestyńczyków, którzy nie uciekli w 1948 r. Niektóre rodziny opuściły Galileę i przeniosły się na południe, przede wszystkim do Beer Szewy, i pracują wśród Beduinów, jako nauczyciele czy lekarze, ale nie posyłają swoich dzieci do szkół arabskojęzycznych ze względu na niski poziom tych szkół. «Tak więc nasze książki z katechizami, nasze czasopismo, nasza strona internetowa (www.catholic.co.il), nasza liturgia – mówi jezuita – służą tej ludności. Nawet jeśli nie jest to ich obrządek.

My kładziemy nacisk na formację chrześcijańską. Chrześcijańską w środowisku żydowskim i świeckim».

Pracownicy obcokrajowcy, przybywający do Izraela, muszą posyłać swoje dzieci do szkoły publicznej, gdzie naucza się i rozmawia w języku hebrajskim. Tak więc są dzieci arabskie, obywatele izraelscy i dzieci obywateli izraelskich, które wzrastają, ucząc się hebrajskiego, a nie mówią własnym «rodzimy» językiem. «Nasz katechizm – kończy – służy nie tylko 'naszym' dzieciom, ale także tym, które uczęszczają do szkoły żydowskiej. Naszym zadaniem nie jest tylko danie wykształcenia tym sześcioletkom, ale także praca z młodzieżą w przedziale od 15 do 25 lat, aby ukazać znaczenie Kościoła i bycia chrześcijaninem, dać poczucie radości».

DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Nota Kongregacji Nauki Wiary zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary

Wprowadzenie

W liście apostolskim *Porta fidei* z 11 października 2011 r. Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił *Rok wiary*. Rozpocznie się on 11 października 2012 r. w 50. rocznicę otwarcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, a zakończy się 24 listopada 2013 r., w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Rok ten będzie okazją sprzyjającą temu, by wszyscy wierni głębiej zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest «spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (1). Wiarę, opartą na spotkaniu ze Zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem, będzie można odkrywać w jej integralności i w pełnym blasku. «Również w naszych czasach wiara jest darem, który trzeba na nowo odkryć, pielęgnować i dawać o nim świadectwo», ażeby Pan «sprawił, że każdy z nas doświadczy z radością, jak pięknie jest być chrześcijaninem» (2).

Rozpoczęcie Roku Wiary zbiega się z pełnym wdzięczności upamiętnieniem dwóch wielkich wydarzeń, które ukształtowały oblicze Kościoła naszych dni: 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II, który zwołał bł. Jan XXIII (11 października

1962 r.), i 20. rocznicą ogłoszenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, ofiarowanego Kościołowi przez bł. Jana Pawła II (11 października 1992 r.).

Sobór, według papieża Jana XXIII, miał na celu «przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania», i starał się, aby «ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów» (3). W tym kontekście decydujące znaczenie ma początek Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: «Świątością narodów jest Chrystus, dlatego obecny Sobór święty, zgromadzony w Duchu Świętym, gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego blaskiem jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16, 15)» (4). W świetle Chrystusa, które oczyszcza i uświęca w świętej liturgii (por. Konstytucja *Sacrosanctum concilium*), i na podstawie Jego Bożego Słowa (por. Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*) Sobór pragnął pogłębnić wewnętrzną naturę Kościoła (por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*) i jego więź ze współczesnym światem (por. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*). Obok tych czterech Konstytucji,

prawdziwych filarów Soboru, powstały deklaracje i dekryty, które podejmują największe wyzwania czasu.

Po Soborze nastąpił okres recepcji i stosowania jego bogatego nauczania przez Kościół, w ciągłości z całą Tradycją, pod bezpiecznym przewodnictwem Magisterium. Aby ułatwić poprawną recepcję Soboru, Papież kilka razy zwoływał Synod Biskupów (5), który został ustanowiony przez sługę Bożego Pawła VI w 1965 r., a następnie dawał Kościołowi jasne wskazania w posynodalnych adhortacjach apostolskich. Obrady najbliższego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się w październiku 2012 r., będą się toczyły na temat: *Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej*.

Od początku swego pontyfikatu Papież Benedykt XVI zdecydowanie zabiegał o poprawne pojmowanie Soboru, odrzucając jako błędną tak zwaną «hermeneutykę nieciągłości i zerwania z przeszłością» i opowiadając się za – jak powiedział – «hermeneutyką reformy», odnowy zachowującego ciągłość jedynego podmiotu-Kościola, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze» (6).



Katechizm Kościoła Katolickiego, w myśl tego, z jednej strony stanowi «autentyczny owoc Soboru Watykańskiego II» (7), a z drugiej pragnie ułatwić jego recepcję. Nadzwyczajny Synod Biskupów z 1985 r., zwołany z okazji dwudziestej rocznicy zamknięcia Soboru Watykańskiego II i aby dokonać bilansu odnośnie do jego recepcji, zasugerował opracowanie tego *Katechizmu*, aby ofiarować ludowi Bożemu kompendium całej nauki katolickiej i pewny tekst, stanowiący punkt odniesienia dla katechizmów lokalnych. Papież Jan Paweł II uznał tę propozycję za pragnienie które «odpowiada w pełni prawdziwej potrzebie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych» (8). Ten *Katechizm*, zredagowany we współpracy z całym episkopatem Kościoła katolickiego, «wyraża rzeczywistość to, co można nazwać 'symfonią' wiary» (9).

Katechizm zawiera «rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowych światła. Aby spełnić ten

podwójny wymóg, *Katechizm Kościoła Katolickiego* z jednej strony przyjmuje «'dawną' tradycyjny układ, zastosowany już w *Katechizmie Piusa V*, ujmując treść w czterech częściach: Wyznanie wiary (*Credo*); *Liturgia święta* ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; *zasady chrześcijańskiego postępowania*, wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie *modlitwa chrześcijańska*. Zarazem jednak treść jest często ujęta w 'nowy' sposób, by odpowiadać na pytania stawiane przez naszą epokę» (10). Ten *Katechizm* jest «pożytecznym i właściwym narzędziem służącym umacnianiu komunii Kościoła» i «bezpieczną normą nauczania prawd wiary» (11). Treści wiary znajdują w *Katechizmie* systematyczną i organiczną syntezę. «W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysięcy lat historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, *Katechizm* sta-

nowi trwałe zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary» (12).

Rok Wiary ma przyczynić się do nawrócenia na nowo do Pana Jezusa i odkrycia wiary, aby wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami Zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie, potrafiącymi wskazać tak liczny osobom poszukującym 'bramę wiary'. Ta 'brama' otwiera człowiekowi oczy na Jezusa Chrystusa, który jest z nami «przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). On pokazuje nam, że «sztuki życia» uczy się «w mocnych relacjach z Nim» (13). «Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje On Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapal do przekazywania wiary» (14).

Na polecenie Papieża Benedykta XVI (15) Kongregacja Nauki Wiary zredagowała, w porozumieniu z właściwymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej i z udziałem Komitetu ds. przygotowania *Roku Wiary* (16), niniejszą *Notę*, zawierającą pewne wskazania odnośnie do tego czasu łaski, nie wykluczające innych propozycji, którymi Duch Święty zechce natchnąć Pasterzy i wiernych w różnych częściach świata.

Wskazania

«Wiem, komu uwierzyłem» (2 Tm 1, 12): te słowa św. Pawła pomagają nam zrozumieć, że wiara «jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił» (17). Wiara jako zawierzenie osobie Bogu i wiara, którą wyrażamy

w Wyznaniu wiary (*Credo*), są nierozdzielne, wzajemnie do siebie nawiązują i jedna wymaga drugiej. Istnieje głęboki związek pomiędzy życiem wiarą i jej treścią: wiara świadków i wyznawców jest także wiarą apostołów i doktorów Kościoła.

Z tego względu poniższe wskazania na *Rok Wiary* mają być pomocne tak w spotkaniu Chrystusa poprzez autentycznych świadków wiary, jak również w coraz lepszym poznawaniu treści wiary. Są to propozycje, które mają na celu pobudzenie w przykładowy sposób wspólnoty kościelnej do odpowiedzialnej odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego do przeżywania w pełni tego *Roku* jako specjalnego «czasu łaski» (18). Radosne odkrycie wiary będzie mogło także wpłynąć na umocnienie jedności i wspólnoty różnych środowisk, które tworzą wielką rodzinę Kościoła.

1. Na płaszczyźnie Kościoła powszechnego

1. Głównym wydarzeniem kościelnym na początku *Roku Wiary* będzie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, zwołane przez Papieża Benedykta XVI, poświęcone *Nowej ewangelizacji mającej na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej*, które odbędzie się w październiku 2012 r. W czasie tego Synodu, w dniu 11 października 2012 r., odbędzie się uroczysta Msza św. na rozpoczęcie *Roku Wiary*, we wspomnienie pięćdziesiątej rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II.

2. W *Roku Wiary* należy zachęcać wiernych, by pielgrzymowali do Stolicy Piotrowej, aby tam złożyć wyznanie wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w jedności z tym, który dziś wezwany jest, by utwierdzać w wierze swoich braci (por. Łk 22, 32). Ważną rzeczą będzie także zachęcanie do udziału w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, miejsca związanego z obecnością Jezusa, Zbawiciela, i Maryi, Jego Matki.

3. W czasie tego *Roku* pożyteczne będzie zachęcanie wiernych, by zwracali się ze szczególną pobożnością do Maryi, pierwowzoru Kościoła, która «łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary» (19). Należy zatem popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać na nowo szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać Ją miłością synowską i naśladować Jej wiarę i cnoty. Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzymek, nabożeństw i spotkań w głównych sanktuariach.

4. Najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r. będzie nadzwyczajną okazją dla młodych ludzi, aby doświadczyli radości płynącej z wiary w Pana Jezusa i ze wspólnoty z Ojcem Świętym, w wielkiej rodzinie Kościoła.

5. Pożądane będzie organizowanie sympozjów, zjazdów i zebrań na wielką skalę, także na szczeblu międzynarodowym, sprzyjające stykaniu się z autentycznymi świadectwami wiary i pogłębianiu znajomości treści nauki katolickiej. Ważne jest, by ukazywaniu, że również dzisiaj Słowo Boże ustawicznie wzrasta i się rozprzestrzenia, towarzyszyło świadectwo, że w Jezusie Chrystusie «znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca» (20) i że wiara «staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka» (21). Niektóre ze spotkań będą poświęcone w szczególności przypomnieniu na nowo nauczania Soboru Watykańskiego II.

6. Dla wszystkich wierzących *Rok Wiary* będzie okazją sprzyjającą pogłębieniu znajomości głównych dokumentów Soboru Watykańskiego II i studiowaniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W specjalny sposób dotyczy to kandydatów do kapłaństwa, przede wszystkim w roku propedeutycznym czy w pierwszych latach studiów teologicznych, nowicju-

szy i nowicjuszek Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, jak też tych, którzy odbywają formację przed przyjęciem do stowarzyszenia czy do ruchu kościelnego.

7. *Rok* będzie okazją sprzyjającą bardziej uważnemu zapoznawaniu się z homiliami, katechezami, przemówieniami i innymi wystąpieniami Ojca Świętego. Pasterze Kościoła, osoby konsekrowane i wierni świeccy będą zachęceni do tego, by z odnowionym zaangażowaniem rzeczywiście całym sercem przyjmowali nauczanie Następcy św. Piotra.

8. W czasie *Roku Wiary* pożądanym będzie promowanie we współpracy z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan różnych inicjatyw ekumenicznych, które będą przypominały i wspierały «przywroćenie jedności między wszystkimi uczniami Chrystusa», co jest «jednym z głównych zamierzeń świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II» (22). W szczególności, odbędzie się uroczyste nabożeństwo ekumeniczne, aby potwierdzić wiarę wszystkich ochrzczonych w Chrystusa.

9. Przy Papieskiej Radzie ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji będzie utworzony specjalny Sekretariat, który zajmie się koordynacją różnych inicjatyw związanych z *Rokiem Wiary*, podejmowanych przez poszczególne dykasterie Stolicy Apostolskiej, bądź istotnych z punktu widzenia Kościoła powszechnego. Byłoby wskazane informować wcześniej tenże Sekretariat o organizowaniu większych wydarzeń; on też będzie mógł wysuwać sugestie odnośnie do tych inicjatyw. Sekretariat otworzy specjalną stronę internetową, aby udzielać wszelkich użytecznych informacji, które będą pomocne w owocnym przeżywaniu *Roku Wiary*.

10. Na zakończenie *Roku*, w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, Ojciec Święty odprawi Eucharystię, podczas której zostanie uro-

czyście ponowione wyznanie wiary.

II. Na płaszczyźnie Konferencji Biskupów (23)

1. Konferencje Biskupów będą mogły zorganizować dzień studyjny, poświęcony wierze, osobistemu świadectwu o niej i przekazywaniu jej nowym pokoleniom, ze świadomością szczególnej misji biskupów jako nauczycieli i «zwiastunów wiary» (24).

2. Rzeczą użyteczną będzie wsparcie wznowienia publikacji dokumentów Soboru Watykańskiego II, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i jego *Kompendium*, także w formie wydań kieszonkowych i tanich, jak też szersze ich rozpowszechnianie za pomocą narzędzi elektronicznych i nowoczesnych technologii.

3. Pożądane jest odnowienie zaangażowania, aby dokumenty Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego* zostały przełożone na języki, w których ich przekłady jeszcze nie istnieją. Zachęca się do podejmowania inicjatyw charytatywnych, mających na celu finansowanie tłumaczeń na języki lokalne krajów na terenach misyjnych, gdzie Kościoły lokalne nie są w stanie pokryć związanych z tym wydatków. Inicjatywy tego typu powinny być podejmowane pod kierunkiem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

4. Pasterze, wykorzystując nowe języki komunikacji, będą się starali promować programy telewizyjne czy radiowe, filmy i publikacje, przystępne, przeznaczone dla ludzi prostych i dla szerokiej publiczności, na temat wiary, jej zasad i treści oraz eklesjalnego znaczenia Soboru Watykańskiego II.

5. Autentycznymi świadkami wiary są święci i błogosławieni (25). Dlatego też Konferencje Biskupów powinny zaangażować się w popularyzowanie znajomości rodzimych świętych, również z wykorzystaniem nowocze-

snych środków komunikacji społecznej.

6. Współczesny świat jest wrażliwy na związek wiary i sztuki. Dlatego zaleca się Konferencjom Biskupów, by odpowiednio dowartościowały również w działalności katechetycznej i w ewentualnej współpracy ekumenicznej dziedzictwo dzieł sztuki, które znajduje się w miejscach powierzonych ich trosce pasterskiej.

7. Nauczyciele wykładający w ośrodkach studiów teologicznych, w seminariach i na uniwersytetach katolickich proszeni są o zweryfikowanie, czy w ich nauczaniu treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* odgrywają istotną rolę i co z tego wynika w odniesieniu do wykładanych przez nich dyscyplin.

8. Warto będzie przygotować, z pomocą teologów i kompetentnych autorów, popularyzatorskie materiały o charakterze apologetycznym (por. I P 3, 15). Wierni będą mogli tym samym lepiej odpowiadać na pytania, które pojawiają się w różnych dziedzinach kultury, czy to w związku z wyzwaniem, jakie stanowią sekty, czy w odniesieniu do problemów związanych z sekularyzmem i relatywizmem bądź do «pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych» (26), bądź w związku z innymi konkretnymi trudnościami.

9. Pożądane będzie przeanalizowanie lokalnych katechizmów i różnych pomocy katechetycznych używanych w Kościołach lokalnych, by zapewnić pełną ich zgodność z *Katechizmem Kościoła Katolickiego* (27). Gdyby okazało się, że pewne katechizmy czy pomoce do katechezy nie są w pełni zgodne z *Katechizmem*, czy też występują w nich braki, będzie można rozpocząć opracowywanie ich nowych wersji, ewentualnie idąc w ślady czy korzystając z pomocy innych Konferencji Biskupów, które już o to zadbały.

10. Stosowną rzeczą będzie ocenić, we współpracy z kompetentną w tym zakresie Kongregacją Edukacji Katolickiej, na ile treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* są obecne w *Ratio* formacji przyszłych kapłanów i w *Curriculum* ich studiów teologicznych.

III. Na płaszczyźnie diecezjalnej

1. Pożądane będzie, aby w każdym Kościele lokalnym odbyła się Msza św. na otwarcie *Roku Wiary* i na jego uroczyste zakończenie, by «wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata» (28).

2. Warto będzie zorganizować w każdej diecezji dzień poświęcony *Katechizmowi Kościoła Katolickiego*, zapraszając do udziału w nim zwłaszcza kapłanów, osoby konsekrowane i katechetów. Z tej okazji, wschodnie eparchie katolickie, na przykład, będą mogły zorganizować spotkanie z kapłanami, by złożyć świadectwo swojej specyficznej wrażliwości i tradycji liturgicznej w łonie jednej wiary w Chrystusa; podobnie można zachęcić młode Kościoły lokalne na terenach misyjnych, by dały nowe świadectwo swej radości wiary, która tak mocno je wyróżnia.

3. Każdy biskup będzie mógł poświęcić list pasterski tematowi wiary, przypominając znaczenie Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w specyficznym kontekście duszpasterskim powierzonych jego pieczy wspólnoty wiernych.

4. Pożądane będzie, by w każdej diecezji, pod kierunkiem biskupa, zostały zorganizowane katechezy dla młodych i dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkryciu piękna wiary Kościoła, oraz by były urządzane spotkania z jej znaczącymi świadkami.

5. Stosowne będzie dokonanie oceny recepcji Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła*

Katolickiego w życiu i misji każdego pojedynczego Kościoła lokalnego, w szczególności w zakresie katechezy. W związku z tym pożądanym jest odnowione zaangażowanie ze strony wydziałów katechetycznych w diecezjach, które – przy wsparciu Komisji Katechetycznych Konferencji Biskupów – mają za zadanie zajmować się formacją katechetów w zakresie treści wiary.

6. Stałą formacją duchowieństwa będzie można oprzeć, szczególnie w tym *Roku Wiary*, na dokumentach Soboru Watykańskiego II i na *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, rozważając, przykładowo, takie tematy jak: «przepowiadanie Chrystusa Zmartwychwstałego», «Kościół jako sakrament zbawienia», «misja ewangelizacyjna w dzisiejszym świecie», «wiara i niewiara», «wiara, ekumenizm i dialog międzyreligijny», «wiara i życie wieczne», «hermeneutyka reformy w zachowaniu ciągłości», «*Katechizm* w zwyciężonej opiece duszpasterskiej».

7. Zachęca się biskupów do organizowania, zwłaszcza w okresie wielkopostnym, nabożeństw pokutnych, w czasie których prosić się będzie o przebaczenie Boże, także i w szczególności za grzechy przeciwko wierze. Ten *Rok* będzie również czasem sprzyjającym przystępowaniu z większą wiarą i częściej do sakramentu pokuty.

8. Pożądane będzie nawiązanie kontaktu z światem nauki i kultury i stwarzanie nowych okazji do twórczego dialogu wiary i rozumu, poprzez sympozja, kongresy i dni studyjne, zwłaszcza na uniwersytetach katolickich, aby pokazać, «że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różnymi drogami, dążą do prawdy» (29).

9. Ważne będzie organizowanie spotkań z osobami, które «choć nie twierdzą, że mają dar wiary, szczerze poszukują ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie» (30); in-



spiracją dla tego typu spotkań może być dialog w ramach *Dzieńca Pogan*, nawiązany przez Papieską Radę Kultury.

10. *Rok Wiary* będzie mógł dostarczyć okazji do poświęcenia większej uwagi szkołom katolickim, które są właściwym miejscem, by przedstawiać uczniom żywe świadectwo o Panu i rozwijać ich wiarę, z odpowiednim wykorzystaniem narzędzi katechetycznych, takich jak na przykład *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* czy *Youcat*.

IV. W parafiach / wspólnotach / stowarzyszeniach / ruchach

1. W przygotowaniu do *Roku Wiary* wszystkich wiernych zachęca się do czytania i uważnej medytacji listu apostolskiego *Porta fidei* Ojca Świętego Benedykta XVI.

2. *Rok Wiary* «będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii» (31). W Eucharystii, która jest tajemnicą wiary i źródłem nowej ewangelizacji, wiara Kościoła jest głoszona, celebrowana i

umacniana. Wszystkich wiernych zachęca się do brania w niej udziału świadomie, aktywnie i owocnie, by byli autentycznymi świadkami Pana.

3. Kapłani będą mogli poświęcić więcej uwagi studium dokumentów Soboru Watykańskiego II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, by wykorzystać je w duszpasterstwie parafialnym – katechezie, przepowiadaniu, przygotowaniu do sakramentów – przygotowując cykle homilii na temat wiary czy pewnych jej specyficznych aspektów, jak na przykład «spotkanie z Chrystusem», «wiara i Kościół» (32).

4. Katecheci powinni obficie czerpać z doktrynalnego bogactwa *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i organizować, pod nadzorem proboszczów, grupy wiernych oddające się lekturze i wspólnemu zgłębianiu tego cennego narzędzia, aby tworzyć małe wspólnoty wiary i świadectwa o Panu Jezusie.

5. Pożądane jest, by z odnowionym zapałem był propagowany i rozprowadzany *Katechizm Kościoła Katolickiego* bądź inne

pomocę odpowiednie dla rodzin, prawdziwych kościołów domowych i pierwszych miejsc przekazywania wiary, na przykład przy okazji błogosławienia domów, chrztów dorosłych, bierzmowań, małżeństwa. Może to sprzyjać przyjęciu i pogłębianiu nauki katolickiej «w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszym pokoleniom odwiecznej wiary» (33).

6. Stosowne będzie popieranie misji ludowych i innych inicjatyw, w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara chrześcijańska, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa, ze świadomością, że powołanie chrześcijańskie «jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa» (34).

7. W tym okresie zachęca się członków Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do zaangażowania się w nową ewangelizację, poprzez przyłączenie na nowo do Chrystusa, dzięki własnym charyzmatom i wierności Ojcu Świętemu i zdrowej doktrynie.

8. W czasie *Roku Wiary* wspólnoty kontemplacyjne szczególnie intencję modlitwy poświęca odnowie wiary ludu Bożego i nowemu zaangażowaniu w jej przekazywanie młodym pokoleniom.

9. Stowarzyszenia i ruchy kościelne wzywa się, by podejmowały specyficzne inicjatywy, które dzięki ich charyzmatom i we współpracy z lokalnymi pasterzami zostaną włączone w wielkie wydarzenia *Roku Wiary*. Nowe wspólnoty i ruchy kościelne w sposób twórczy i wielkoduszny znajdują odpowiednie sposoby, by złożyć swe świadectwo wiary w służbie Kościołowi.

10. Wszyscy wierni, wezwani do odnowienia daru wiary, będą się starali przekazywać własne doświadczenie wiary i miłości (35) w dialogu ze swymi braćmi i siostrami, także należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, z wyznawcami innych religii i z tymi,

którzy nie wierzą lub są obojętni. Pragnie się, by w ten sposób wszyscy chrześcijanie rozpoczęli swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyją i pracują, ze świadomością, że «przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawić je wszystkim» (36).

Zakończenie

Wiara «jest towarzyszką życia, pozwalającą nam dostrzegać wciąż na nowo cuda, które czyni dla nas Bóg. Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawiania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie» (37). Wiara jest aktem osoby i zarazem wspólnoty: jest darem Boga, a żyje się nim w wielkiej wspólnotie Kościoła, i musi on być przekazany światu. Każda inicjatywa podjęta w ramach *Roku Wiary* chce wspierać radosne odkrycie i odnowione świadectwo wiary. Zaproponowane tu wskazania mają na celu pobudzenie wszystkich członków Kościoła do zaangażowania się, ażeby ten *Rok* stał się owocną okazją do dzielenia się tym, co dla chrześcijanina jest najdroższe: Chrystusem Jezusem, Odkupicielem człowieka, Królem Wszechświata, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2).

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary, 6 stycznia 2012 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego

WILLIAM KARD. LEVADA
Prefekt

LUIS F. LADARIA SJ
Arcybiskup tytularny Thibica
Sekretarz

Przypisy

- (1) Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 grudnia 2005 r., 1.
- (2) Benedykt XVI, Homilia w święto Chrztu Pańskiego, 10 stycznia 2010 r.
- (3) Jan XXIII, Przemówienie w czasie uroczystego otwarcia Eku-

menicznego Soboru Watykańskiego II, 11 października 1962 r.

(4) Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1.

(5) Zwyczajne Zgromadzenia Synodu Biskupów poruszały następujące tematy: Zachowanie i umocnienie wiary katolickiej, jej integralności, żywotności, rozwoju, spójności doktrynalnej i historycznej (1967), Kapłaństwo sakramentalne i sprawiedliwość w świecie (1971), Ewangelizacja we współczesnym świecie (1974), Katechizacja w naszych czasach (1977), Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie (1980), Pojednanie i pokuta w posłudze Kościoła (1983), Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie po Soborze Watykańskim II (1987), Formacja kapłanów we współczesnym świecie (1991), Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie (1994), Biskup sługą Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata (2001), Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła (2005), Słowo Boże w życiu i misji Kościoła (2008).

(6) Benedykt XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2005 r.

(7) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 4.

(8) Jan Paweł II, Przemówienie na zamknięcie II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7 grudnia 1985 r., n. 6. Papież po otwarciu tego Synodu, podczas spotkania poprzedzającego modlitwę *Anioł Pański* 24 listopada 1985 r., powiedział: «Wiara jest podstawową zasadą, fundamentem, zasadniczym kryterium odnowy, której pragnął Sobór. Z niej wywodzą się normy moralne, styl życia, wybór kierunku działania w każdej sytuacji».

(9) Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum*, 11 października 1992 r., 2.

(10) Tamże, 3.

(11) Tamże, 4.

(12) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 11.

(13) Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, 15 października 2011 r.

(14) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 7.

(15) Por. tamże, 12.

(16) Wspomniany Komitet utworzony przy Kongregacji Nauki Wiary na polecenie Ojca Świętego Benedykta XVI składa się z następujących osób: kardynałowie – William Levada, Francis Arinze, Angelo Bagnasco, Ivan Dias, Francis E. George, Zenon Grocholewski, Marc Ouellet, Mauro Piacenza, Jean-Pierre Ricard, Stanisław Ryłko i Christoph Schönborn; arcybiskupi – Luis F. Ladaria i Salvatore Fisichella; biskupi – Mario Del Valle Moronta Rodríguez, Gerhard Ludwig Müller i Raffaello Martinelli.

(17) *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 150.

(18) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 15.

(19) Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 65.

(20) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 13.

(21) Tamże, 6.

(22) Sobór Watykański II, Dekret *Unitatis redintegratio*, 1.

(23) Wskazania dla Konferencji Biskupów odnoszą się też do Synodów Biskupów Kościołów Patriarchalnych i Arcybiskupich Większych, jak też do Zgromadzeń Hierarchów Kościołów *sui iuris*.

(24) Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 25.

(25) Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 13.

(26) Tamże, 12.

(27) Por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Fidei depositum*, 4.

(28) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 8.

(29) Tamże, 12.

(30) Tamże, 10.

(31) Tamże, 9.

(32) Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30 września 2010 r., 59-60 i 74.

(33) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 8.

(34) Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam actuositatem*, 2.

(35) Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 14.

(36) Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 1.

(37) Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, 15.

W walce z chorobą Hansena potrzebne jest zaangażowanie wszystkich ludzi dobrej woli

Przesłanie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z okazji LIX Światowego Dnia Chorych na Trąd

Osoby leczone na trąd i z niego wyleczone mogą i powinny dawać wyraz całemu bogactwu swej godności oraz duchowości, a także okazywać pełną solidarność z innymi, zwłaszcza tymi, którzy podobnie jak oni ulegli zakażeniu, i zostali przez to nieodwracalnie naznaczeni! Zarazem wszystkie organa zaangażowane w walkę z chorobą Hansena muszą dalej wytrwale pracować, aby osiągnięte rezultaty były coraz trwalsze i lepsze, ograniczając, na ile to możliwe, liczbę przypadków nawrotu choroby i nowych zachorowań.

Mycobacterium leprae nie został jeszcze zlikwidowany, chociaż oficjalna liczba nowych zakażeń stale się zmniejsza i obecnie jest ich około 200 tys., według wstępnych



Leprosorium w Ijebu Igbo w Nigerii

danych Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących lat 2010-2011. Oprócz wspierania bezpłatnej dystrybucji potrzebnych leków należy w dalszym ciągu pro-

mować wczesną diagnozę oraz wytrwałość w leczeniu choroby. Innym fundamentalnym zadaniem jest intensyfikacja działań na rzecz uwrażliwiania oraz eduko-

wania społeczności i rodzin zagrożonych zakażeniem.

Ewangeliczne słowa: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła» (Łk 17, 19), wybrane przez Ojca Świętego Benedykta XVI na temat XX Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony na całym świecie 11 lutego, są pogłębieniem zagadnienia i napomnieniem trafiającym zwłaszcza do osób, które się zakażyły. Słowa te mówią o 10 trędowatych, uzdrowionych przez Jezusa i na powrót przyjętych do wspólnoty, do społeczności, z której pochodzą, i do pracy.

Jak podkreślił Ojciec Święty w tegorocznym Oredziu, słowa, skierowane przez Pana do człowieka, który po uzdrowieniu wraca chwalcą głośno Boga i rzuca się Jezusowi do stóp, by Mu dziękować, «pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim mogą rzeczywiście doświadczyć, że kto wierzy, nigdy nie jest sam! Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12)».

«Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pelen zdumienia i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność – pisze dalej Benedykt XVI – pozwala dostrzec, że odzyskanie zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: twoja wiara cię uzdrowiła. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewny, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie».



«Jezus uzdrawia trędowatego», miniatura z niemieckiego kodeksu z IX w.

Miłość ta, wyrażająca się także w zaangażowaniu pojedynczych ludzi, organizacji kościelnych i wolontariatu, wśród których są Fundacja Raoula Follereau i Suwerenny Zakon Kawalerów Maltańskich, oraz uzyskane dotąd pozytywne rezultaty w postaci znacznego zmniejszenia liczby zakażonych, oczywiście nie zwalniana rządów i instytucji międzynarodowych od obowiązku wzmocnienia czujności oraz podejmowania wysiłków na rzecz przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się trądu ani od odpowiedzialności za prewencję, polegającą na edukacji i opiece higieniczno-sanitarnej, oraz za reintegrację osób wyleczonych i wspieranie wszystkich ofiar choroby.

Z drugiej strony ten, kto został wyleczony i podjął trudną drogę społecznej i zawodowej reintegracji, może wyrazić swoją wdzięczność również materialnie, przez swoje świadectwo, przyczyniając się do propagowania zasad prewencji i wczesnego wykrywania choroby, a także przez moralne wspieranie osób zakażonych, czy też, gdy jest to możliwe, przez współpracę z instytucjami oraz udział w doraźnych przedsięwzięciach, tak żeby chorzy mogli przejść całą niezbędną terapię, a

po powrocie do zdrowia wrócić do społeczeństwa. Tym sposobem ten, kto został wyleczony, będzie mógł dzielić się z innymi całym swoim wewnętrznym bogactwem i doświadczeniem, a jednocześnie, pomagając bliźnim, pozwoli poznać całą swoją godność i głębię osoby doświadczającej cierpieniem i angażującej się na rzecz zdrowia wspólnoty, do której należy.

Będzie to dodatkowy ważny wkład w postęp w walce z chorobą Hansena, która przez tysiące lat była straszną plagą, autentycznie wykluczającą ze społeczeństwa. W rzeczywistości zaangażowanie wszystkich i na wszystkich poziomach pozwoli doprowadzić do tego, by trąd, będący zagrożeniem i plagą, stał się jedynie wspomnieniem, które choć straszne, należy do przeszłości.

Maryi, Matce Miłosierdzia i Uzdrowieniu Chorych, polecamy naszych braci i siostry dotkniętych trądem, aby Jej macierzyńskie współczucie i bliskość odczuwali nieustannie, także w życiu codziennym.

Watykan, 29 stycznia 2012 r.

ABP ZYGMUNT ZIMOWSKI
Przewodniczący Papieskiej Rady
ds. Duszpasterstwa Służby
Zdrowia i Chorych

DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

Kronika

1 I – W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Marii i w Światowy Dzień Pokoju Benedykt XVI odprawił Mszę św. noworoczną w Bazylice św. Piotra * *Aniol Pański*.

3 I – Zostało ogłoszone Oredzie Papieża na XX Światowy Dzień Chorego, obchodzony w Kościele 11 lutego, w dniu wspomnienia liturgicznego Matki Bożej z Lourdes.

4 I – Audycja generalna.

6 I – W uroczystość Objawienia Pańskiego Ojciec Święty odprawił Mszę św. w Bazylice Watykańskiej i udzielił sakry biskupiej mianowanym 26 listopada 2011 r. arcybiskupom: Charlesowi Johnowi Brownowi, nuncjuszowi apostolskiemu w Irlandii, i Markowi Solczyńskiemu, nuncjuszowi apostolskiemu w Gruzji i Armenii * *Aniol Pański*. Benedykt XVI zapowiedział, że 18 lutego br. odbędzie się Konsystorz i ogłosił nazwiska 22 nowych purpuratów, których wyniesie do godności kardynalskiej.

7 I – Kongregacja Nauki Wiary opublikowała Notę zawierającą wskazania duszpasterskie na Rok Wiary.

8 I – W święto Chrztu Pańskiego Papież odprawił Mszę św. w Kaplicy Sykstyńskiej, podczas której udzielił sakramentu chrztu 16 dzieciom * *Aniol Pański*.

9 I – W Sali Królewskiej Benedykt XVI przyjął na noworocznej audycji członków korpusu dy-

plomacyjnego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

10 I – Zostały ogłoszone papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy na rok 2013.

11 I – Audycja generalna.

12 I – W Sali Klementyńskiej Papież przyjął przedstawicieli władz regionu Lacjum, miasta Rzym i prowincji rzymskiej.

13 I – Papież spotkał się na noworocznej audycji z funkcjonariuszami i pracownikami Włoskiego Inspektoratu Policji przy Watykanie.

15 I – 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. *Aniol Pański*.

17 I – Kard. Tarcisio Bertone, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, mianował ks. Sergia Pelli-

niego SDB dyrektorem generalnym Drukarni Watykańskiej i Wydawnictwa «L'Osservatore Romano».

18 I – Audycja generalna.

19 I – Ojciec Święty spotkał się z 16 członkami Konferencji Episkopatu USA odbywającymi wizytę *ad limina Apostolorum* * Papież przyjął katolicko-luterańską delegację ekumeniczną z Finlandii.

20 I – W Sali Klementyńskiej Ojciec Święty spotkał się z wykładowcami i alumnami rzymskiego Kolegium *Capranica* * W Auli Pawła VI odbyła się audycja papieska dla członków Drogi Neokatechumenalnej.

21 I – Benedykt XVI spotkał się z dziekanem, kolegium prałatów audytorów, pracownikami i adwokatami Trybunału Roty Rzym-

Codziennie wydanie «L'Osservatore Romano» w internecie po polsku

We współpracy z polskim miesięcznikiem «L'Osservatore Romano» gazeta Papieża, a ściślej jej wersja internetowa, ukazuje się również po polsku.

Pod adresem www.osservatoreromano.va dostępne są w sieci przekłady na polski części wydania codziennej gazety Stolicy Apostolskiej. Dzień po dniu na stronach witryny watykańskiej mogą Państwo znaleźć teksty syntetyzujące działalność Ojca Świętego, artykuły o kulturze, analizy najbardziej kontrowersyjnych kwestii międzynarodowych, komentarze ekonomiczne i przegląd życia Kościoła w świecie. Odwiedzając witrynę, mogą Państwo także korzystać z archiwum, które z czasem stanie się obszerniejsze. Ta inicjatywa umożliwi natychmiastowy i bezpośredni dostęp do informacji pochodzących z Watykanu. Owocnej lektury!

skiej z okazji rozpoczęcia roku sądowego w Watykanie * W liturgiczne wspomnienie św. Agnieszki Papież w kaplicy Urbana VIII pogłogłował baranki; z ich weleny zostaną utkane palusze, które nałoży nowym arcybiskupom metropolitom 29 czerwca w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

22 I – *Aniol Pański*.

24 I – Zostało ogłoszone papieskie Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, którego temat brzmi: «Milczenie i słowo drogą ewangelizacji».

25 I – Audyencja generalna * Zostało opublikowane papieskie Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, który będzie obchodzony 21 października br., a jego temat brzmi: «Powołani, aby (...) ukazywali blask Słowa prawdy» (List apost. *Porta fidei*, 6) * Na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan Ojciec Święty przewodniczył w bazylice św. Pawła za Murami II Nieszpo-

rom święta Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

26 I – W Sali Klemetyńskiej Papież przyjął przelożonych i alumnow Papieskiego Seminarium Regionalnego im. Piusa XI w Asyżu w Umbrii, Papieskiego Seminarium Regionalnego im. św. Piusa X w Catanzaro w Kalabrii i Papieskiego Międzyregionalnego Seminarium Duchownego w Neapolu w Kampanii z okazji obchodów 100. rocznicy ich powstania * W imieniu Stolicy Apostolskiej Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone podpisał dokumenty ratyfikacyjne Konwencji ONZ o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi (z 1988 r.); podpisał także Międzynarodową Konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu (z 1999 r.) i Konwencję ONZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (z 2000 r.).

27 I – Ojciec Święty spotkał się z uczestnikami sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary * Zo-

stało ogłoszone przesłanie przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych abpa Zygmunta Zimowskiego z okazji LIX Światowego Dnia Chorych na Trąd.

28 I – W Sali Bolońskiej Pałacu Apostolskiego Papież przewodniczył zebraniu zwierzchników dykasterii Kurii Rzymskiej * Zostało opublikowane przesłanie kard. Petera Kodwa Appiaha Turksona, przewodniczącego Papieskiej Rady «Iustitia et Pax», z okazji IV Międzynarodowego Dnia Modlitwy o Pokój w Ziemi Świętej.

29 I – *Aniol Pański* * Po śmierci byłego prezydenta Włoch Oscara Luigiego Scalfara Ojciec Święty wystosował telegram kondolencyjny do córki zmarłego, Marianny Scalfaro * W Wiedniu odbyła się beatyfikacja Hildegardy Burjan (1883-1933), matki rodziny, założycielki Zgromadzenia Sióstr *Caritas Socialis*. W imieniu Papieża uroczystości przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych kard. Angelo Amato.

Śp. kard. Anthony Joseph Bevilacqua

Urodził się 17 czerwca 1923 r. w Brooklynie w Nowym Jorku (USA) w rodzinie włoskich emigrantów. Uczęszczał do Cathedral College w Brooklynie, a w 1943 r. wstąpił do Seminarium Niepokalanego Poczęcia w Huntingtonie w Nowym Jorku. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1949 r. W 1956 r. ukończył z wyróżnieniem prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Następnie pracował w Trybunale Diecezjalnym w Brooklynie i równocześnie studiował na Columbia University, gdzie w 1962 r. uzyskał *master's degree* z nauk politycznych. W 1975 r. ukończył prawo cywilne na Saint John University w Queens w Nowym Jorku.



4 października 1980 r. został mianowany przez Jana Pawła II biskupem pomocniczym (tyt. Acque Albe di Bizacena) w diecezji Brooklyn, a 24 listopada tego samego roku przyjął sakrę biskupią; 10 października 1983 r. – biskupem ordynariuszem diecezji Pittsburgh, zaś 11 lutego 1988 r. –

arcybiskupem metropolitą Filadelfii.

Jako kapłan, a później biskup poświęcał szczególną uwagę problemom migrantów i uchodźców; w 1971 r. utworzył w Brooklynie specjalne biuro zajmujące się ich sprawami. W latach 1977-1980 wykladał prawo migracyjne w Saint John University w Nowym Jorku. Był przewodniczącym Komisji ds. Migracji Konferencji Episkopatu USA.

28 czerwca 1991 r. Jan Paweł II wyniósł abpa Bevilaccę do godności kardynalskiej i nadał mu rzymski kościół tytularny Najświętszego Odkupiciela i św. Alfonsa na Via Merulana. 15 lipca 2003 r. kardynał złożył rezygnację z urzędu metropolity Filadelfii. 31 stycznia 2012 r., po długiej chorobie, zmarł w Wynnewood, na przedmieściach Filadelfii.

Audyencje papieskie

7 I – Kard. Agostino Vallini, wikariusz generalny diecezji rzymskiej; kard. Leonardo Sandri, prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich.

Abp Charles John Brown (tyt. Akwileja), nuncjusz apostolski w Irlandii; abp Marek Solczyński (tyt. Cesarea di Mauritania), nuncjusz apostolski w Gruzji i Armenii – obydwaj z krewnymi.

10 I – *Po południu*: kard. Joachim Meisner, metropolita archidiecezji kolonij (Niemcy).

11 I – Bp Gerhard Ludwig Müller, ordynariusz diecezji ratybońskiej (Niemcy).

12 I – Bp John A. Eijiro Suwa, ordynariusz diecezji Takamatsu; bp Paul Suo Hamaguchi, ordynariusz diecezji Oita; bp Thomas Aquino Manyo Macda, ordynariusz diecezji Hiroshima – wszyscy z Japonii.

Renata Polverini, przewodnicząca Zarządu Regionu Lacjum; Giovanni Alemanno, burmistrz Rzymu; Nicola Zingaretti, przewodniczący Rady Prowincji Rzymskiej.

13 I – Kard. Darío Castrillón Hoyos, były prefekt Kongregacji

ds. Duchowieństwa; abp Claudio Maria Celli (tyt. Civitanova), przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu; abp Domenico Sorrentino, ordynariusz diecezji Asyż-Nocera Umbra-Gualdo Tadino (Włochy). *Po południu*: kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

14 I – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów. Abp Rainer Maria Woelki, metropolita archidiecezji berlińskiej (Niemcy).

Mario Monti, premier Włoch, z małżonką i osobami towarzyszącymi.

16 I – Kard. Angelo Bagnasco, metropolita archidiecezji geneńskiejskiej (Włochy), przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch. Kard. Donald William Wuerl, metropolita archidiecezji Waszyngton, i biskupi pomocniczy: Martin David Holley (tyt. Rusbisir), Barry C. Knestout (tyt. Leavenworth), oraz były metropolita tej archidiecezji kard. Theodore Edgar McCarrick; bp Herbert A. Bevard, ordynariusz diecezji Saint Thomas (Wyspy



Powitanie nowego dyrektora generalnego Drukarni Watykańskiej i Wydawnictwa «L'Osservatore Romano» ks. Sergia Pelliniego (trzeci od lewej) w redakcji dziennika, 24 I

Dziewicze Stanów Zjednoczonych Ameryki); abp Timothy Broglio, ordynariusz połowy USA, i biskupi pomocniczy: Richard Brendan Higgins (tyt. Case Calane), F. Richard Spencer (tyt. Auzia), Neal J. Buckon (tyt. Vissala) – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

19 I – Abp Edwin Frederick O'Brien, pro-wielki mistrz Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, administrator apostolski w Baltimore, i biskupi pomocniczy: Mitchell Thomas Rozanski (tyt. Walla Walla) i Denis James Madden (tyt. Baia); bp Paul Stephen Loverde, ordynariusz diecezji Arlington; bp Francis Xavier DiLorenzo, ordynariusz diecezji Richmond; bp Michael J. Bransfield, ordynariusz diecezji Wheeling-Charleston; bp William Francis Malooly, ordynariusz diecezji Wilmington – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Bp Gregor Maria Hanke OSB, ordynariusz diecezji Eichstätt (Niemcy).

20 I – *Po południu*: abp Fernando Filoni (tyt. Volturmo), prefekt

Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

21 I – Bp Antoni Stankiewicz (tyt. Novapietra), dziekan Trybunału Roty Rzymskiej.

Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

23 I – Abp Joseph Edward Kurtz, metropolita archidiecezji Louisville; bp Roger Joseph Foys, ordynariusz diecezji Covington; bp Richard Frank Stika, ordynariusz diecezji Knoxville; bp Ronald William Gainer, ordynariusz diecezji Lexington; bp James Terry Steib SVD, ordynariusz diecezji Memphis; bp William Francis Medley, ordynariusz diecezji Owensboro – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Stanislas de Laboulaye, ambasador Francji, z wizytą poźegnalną.

26 I – Abp Thomas John Rodi, metropolita archidiecezji Mobile; abp Gregory Michael Aymond, metropolita archidiecezji Nowy Orlean, i biskup pomocniczy w tej archidiecezji Shelton Joseph Fabre (tyt. Pudenziana) oraz były

metropolita nowoorleański abp Alfred Clifton Hughes; bp Roger Paul Morin, ordynariusz diecezji Biloxi; bp Robert Joseph Baker, ordynariusz diecezji Birmingham, i były ordynariusz tej diecezji bp David Edward Foley; bp Joseph N. Latino, ordynariusz diecezji Jackson, i były ordynariusz tej diecezji bp William Russel Houck; bp David R. Choby, ordynariusz diecezji Nashville; bp Ronald Paul Herzog, ordynariusz diecezji Alexandria; bp Robert William Muench, ordynariusz diecezji Baton Rouge; bp Sam Gallip Jacobs, ordynariusz diecezji Houma-Thibodaux; bp Charles Michael Jarrell, ordynariusz diecezji Lafayette; bp Glen John Provost, ordynariusz diecezji Lake Charles; bp Michael Gerard Duca, ordynariusz diecezji Shreveport – wszyscy z USA z wizytą *ad limina Apostolorum*.

27 I – Kard. Marc Ouellet pss, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; bp Francesco Cavina, ordynariusz diecezji Carpi (Włochy), z krewnymi.

30 I – Abp Fernando Filoni, prefekt Kongregacji Nauki Wiary; bp Javier Echevarría Rodríguez (tyt. Cilibia),

ordynariusz pralatury personalnej Opus Dei; o. Richard Schenk OP, rektor Katolickiego Uniwersytetu w Eichstätt-Ingolstadt.

Nominacje i decyzje papieskie

1 I – Kongregacja Nauki Wiary – zgodnie z konstytucją apostolską *Anglicanorum coetibus* – ustanowiła na terenie Konferencji Episkopatu USA ordynariat personalny *The Chair of Saint Peter* – Katedra św. Piotra, jego pierwszym ordynariuszem Benedykt XVI mianował ks. Jeffreya Neila Stensona.

4 I – Ojciec Święty mianował bpa Cirila Floresa (tyt. Quiza), dotychczas biskupa pomocniczego w diecezji Orange in California (USA), koadiutorem w diecezji San Diego. Papież przyjął rezygnację bpa Gabina Zavali (tyt. Tamascani) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji Los Angeles (USA).

5 I – Papież przyjął rezygnację kard. Fortunata Baldellgo – złożoną ze względu na przekroczenie wieku emerytalnego – z urzędu penitencjarza większego Penitencjarii Apostolskiej; jego następcą na tym urzędzie mianował abpa Manuela Monteiro de Castra (tyt. Benewent), dotychczas sekretarza Kongregacji ds. Biskupów. Ojciec Święty mianował abpa Emila Paula Tscherriga (tyt. Voli), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Szwecji, Danii, Finlandii, Islandii i Norwegii, nuncjuszem apostolskim w Argentynie.

7 I – Papież przyjął rezygnację bpa George'a Biguzziego SX – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Makeni (Sierra Leone); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. Henry'ego Arunę z duchowieństwa diecezji Kenema, sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Gambii i Sierra Leone. Ojciec Święty mianował: ks. Johna Oballe Owę, rektora i wykładowcę w Krajowym Wyższym Seminarium św. Tomasza z Akwinu w Nairobi (Kenia), ordynariuszem diecezji Ndong; o. Serge'a Thomasa Bonina OP, sekretarza generalnego

Międzynarodowej Komisji Teologicznej, konsultorem Kongregacji Nauki Wiary.

11 I – Papież mianował abpa Lorenza Baldisseriego (tyt. Diocleziana), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Brazylii, sekretarzem Kongregacji ds. Biskupów.

12 I – Ojciec Święty mianował bpa Ignatiusa Chamę, dotychczas ordynariusza diecezji Mpika (Zambia), arcybiskupem metropolitą archidiecezji Kasama oraz administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* diecezji Mpika.

13 I – Papież przyjął rezygnację bpa Josepha Anthony'ego Irudayaraja SDB – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Dharmapuri (Indie); ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Lawrence'a Piusa Dorairaja (tyt. Absalla), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji Madras i Mylapore.

Ojciec Święty mianował bpa Pascala Wintzera (tyt. Rusado), dotychczas administratora apostolskiego archidiecezji Poitiers (Francja), arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji.

14 I – Papież przyjął rezygnację abpa Jaime Pedra Gonçalvesa – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Beira (Mozambik); administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* archidiecezji Beira mianował bpa João Carlosa Hatõe Nunesa (tyt. Amudarsa), biskupa pomocniczego w archidiecezji Maputo.

Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Bosca Penhy – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji Bombaj (Indie). Benedykt XVI utworzył w Tanzanii nową diecezję Ifakara z terytorium odłączonego od diecezji Mahenge; nowa diecezja będzie podlegała archidiecezji Dar es-Salaam – jej pierwszym ordynariuszem mianował bpa Salutarisa Melchiora Libenę (tyt. Sutumurca), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji Dar es-Salaam.

16 I – Papież przyjął rezygnację bpa Pawła Sochy CM – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w diecezji

zielonogórsko-gorzowskiej. Benedykt XVI – w myśl kan. 185, § 1 KKKW – zaaprobował kanoniczny wybór Synodu Biskupów Patriarchalnego Kościoła Maronickiego: ks. chorepiskopa Michela Aouna, dotychczas syncellusa ds. duchowieństwa w maronickiej archidiecezji Bejrut, na urząd biskupa ordynariusza maronickiej diecezji Jbeil, Byblos (Liban); ks. Eliasa Salaimana Salaimana, dotychczas wykładowcę i sędziego w libańskich trybunałach kościelnych, na urząd biskupa ordynariusza maronickiej diecezji Lattaquié (Syria); ks. chorepiskopa Mounira Khairallaha, dotychczas protosyncellusa maronickiej diecezji Batrun (Liban), na urząd biskupa ordynariusza tej diecezji. Synod dokonał powyższych wyborów w związku z wakansiem istniejącym w diecezji Jbeil, Byblos po wyborze Wielce Błogosławionego Bechary Rai na maronickiego patriarchę Antiochii, oraz po rezygnacji bpa Youssefa-Massouda Massouda, ordynariusza maronickiej diecezji Lattaquié, i bpa Paula Emile Saadé, ordynariusza maronickiej diecezji Batrun, przedstawionej temuż Synodowi zgodnie z kan. 2010, §§ 1-2 KKKW.

18 I – Papież przyjął rezygnację abpa Thomasa Menamparampila SDB – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Guwahati (Indie); rządy przejmują abp John Moolachira, dotychczas koadiutor w tej archidiecezji.

19 I – Ojciec Święty mianował bpa Williama C. Skurłę, dotychczas ordynariusza diecezji Passaic (USA), arcybiskupem metropolitą bizantyjskiej archidiecezji Pittsburgh. Papież przyjął rezygnację bpa Salima Sayegha (tyt. Acque di Proconsolare) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego i wikariusza łacińskiego patriarchy jerozolimskiego dla Jordanii; nowym biskupem pomocniczym (tyt. Medaba) i wikariuszem tegoż patriarchy dla Jordanii mianował abpa Marouna Eliasa Lahhama, dotychczas metropolitą archidiecezji Tunis (Tunezja), który zachowa tytuł arcybiskupa *ad personam*.

24 I – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Philippe'a Jeana Louis Bretona – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu

ordynariusza diecezji Aire et Dax (Francja); ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Hervé Gaschignarda (tyt. Bisuldino), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji Tuluz.

25 I – Papież przyjął rezygnację abpa Evarista Pinta – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Karaczi (Pakistan); arcybiskupem metropolitą tej archidiecezji mianował bpa Josepha Couttsa, dotychczas ordynariusza diecezji Faisalabad. Ojciec Święty mianował: ks. Paula Abła Mambe, dotychczas administratora apostolskiego diecezji Ziguinchor (Senegal), biskupem ordynariuszem tej diecezji; ks. praf. Uda Breitbacha, dotychczas kierownika biura Kongregacji ds. Biskupów, podsekretarzem tej Kongregacji; o. Paola Martinellogo OFMCap, rektora Franciszkańskiego Instytutu Duchowości Papieskiego Uniwersytetu *Antonianum* w Rzymie, i ks. Maurizia Gronchiego z duchowieństwa archidiecezji pizańskiej (Włochy), wykładowcę na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu *Urbamianum* w Rzymie – konsultorami Kongregacji Nauki Wiary.

27 I – Papież mianował: ks. praf. Julia Murata, radcę nuncjatury, nuncjuszem apostolskim w Gambii i wyniósł go do godności arcybiskupa (tyt. Orange); ks. praf. Santa Gangemiego, radcę nuncjatury, nuncjuszem apostolskim na Wyspach Salomona i wyniósł go do godności arcybiskupa (tyt. Umbriatico); ks. praf. Luciana Russa, radcę nuncjatury, nuncjuszem apostolskim i wyniósł go do godności arcybiskupa (tyt. Monteverde).

31 I – Ojciec Święty mianował: bpa Francesca Moraglio, dotychczas ordynariusza diecezji La Spezia-Sarzana-Brugnato (Włochy), patriarchą Wenecji; bpa Filippa Iannone OCarm, dotychczas ordynariusza diecezji Sora-Aquino-Pontecorvo (Włochy), wiceregentem diecezji rzymskiej – nadał mu godność arcybiskupa; ks. Vincenta Harolimane, dotychczas rektora Niższego Seminarium św. Piusa X w diecezji Nyundo (Ruanda), ordynariuszem diecezji Ruhengeri; ks. praf. Jozefa Hal'ka z duchowieństwa archidiecezji

bratysławskiej (Słowacja), dotychczas rzecznika arcybiskupiego, odpowiedzialnego za duszpasterstwo węgierskiej mniejszości narodowej w Słowacji, biskupem pomocniczym (tyt. Serra) w archidiecezji bratysławskiej; ks. praf. Mattea Marię Zuppiego z duchowieństwa diecezji rzymskiej (Włochy), dotychczas proboszcza parafii Świętych Szymona i Judy w dzielnicy Torre Angela, prefekta XVII Prefektury, biskupem pomocniczym (tyt. Villanova) w diecezji rzymskiej; ks. praf. Lorenza Leuzziego z duchowieństwa diecezji rzymskiej, dotychczas dyrektora Biura Duszpasterstwa Akademickiego Wikariatu Rzymu, rektora kościoła św. Grzegorza z Nazjanu na Montecitorio, kapelana członków Izby Deputowanych Parlamentu Włoskiego, biskupem pomocniczym (tyt. Cittanova) w diecezji rzymskiej. Papież przyjął rezygnację bpa Gerarda Bernackiego (tyt. Sala Consilina) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji katowickiej.

Polskie wydanie

«L'Osservatore Romano»

«L'Osservatore Romano» jest pismem wydawanym w Watykanie, które ukazuje się w wersji polskiej jako miesięcznik od 31 lat, zawiera głównie przemówienia i inne teksty Ojca Świętego oraz dokumenty Stolicy Apostolskiej.

Nakład pisma nie jest ograniczony i każdy może stać się jego stałym odbiorcą. Zamówienia należy kierować do parafii, kurii biskupich lub pod adresem:

Księża Pallotyni
ul. Wilcza 8
05091 Ząbki k. Warszawy
Prenumeratę zagraniczną można zamawiać w Rzymie pod adresem:
«L'Osservatore Romano»
Amministrazione
via del Pellegrino
00120 Città del Vaticano

Audycje Radia Watykańskiego po polsku

16.15 Serwis informacyjny – *fale krótkie*: 5885 kHz (49 m), 9645 kHz (31 m); – *fala średnia*: (we Włoszech) 1530 kHz (196 m); – *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz. 20.00 Program wieczorny – *fale krótkie*: 4005 kHz (75 m), 5885 kHz (49 m), 7250 kHz (41 m); – *fala średnia*: 1467 kHz (204,5 m), a we Włoszech również 1530 kHz (196 m); – *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz. 6.00 Powtórka programu wieczornego z poprzedniego dnia – na tych samych falach, z wyjątkiem średnicy 1467 kHz (204,5 m). W internecie: www.radiovaticana.org www.opoka.org.pl e-mail: sekpola@vativaradio.va

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 2013

Styczeń

Intencja ogólna: Aby w tym Roku Wiary chrześcijanie mogli głębiej poznać tajemnicę Chrystusa i z radością dawać świadectwo o darze wiary w Niego.

Intencja misyjna: Aby wspólnoty chrześcijańskie na Bliskim Wschodzie, często dyskryminowane, były obdarzane przez Ducha Świętego mocą wierności i wytrwałości.

Luty

Intencja ogólna: Aby rodziny migrantów, zwłaszcza matki, były wspierane i otaczane opieką w trudnościach.

Intencja misyjna: Aby ludność obszarów objętych wojnami i konfliktami mogła zacząć budować pokojową przyszłość.

Marzec

Intencja ogólna: Aby wzrastało poszanowanie przyrody, ze świadomością, że całe stworzenie jest dziełem Boga, powierzonym ludzkiej odpowiedzialności.

Intencja misyjna: Aby biskupi, przebiterzy i diakoni byli nieustrudzonymi głosicielami Ewangelii aż po krańce ziemi.

Kwiecień

Intencja ogólna: Aby publiczne wyznawanie wiary i modlitwa były dla wiernych źródłem życia.

Intencja misyjna: Aby Kościoły partykularne na terytoriach misyjnych były znakiem i narzędziem nadziei i zmartwychwstania

Maj

Intencja ogólna: Aby odpowiedzialni za wymiar sprawiedliwości kierowali się zawsze uczciwością i prawym sumieniem.

Intencja misyjna: Aby seminaria, zwłaszcza Kościołów misyjnych, formowały pasterzy według Serca Chrystusa, całkowicie oddanych głoszeniu Ewangelii.

Czerwiec

Intencja ogólna: Aby przeważała wśród ludów kultura dialogu, słuchania i wzajemnego poszanowania.

Intencja misyjna: Aby tam, gdzie wpływ sekularyzacji jest silniejszy, wspólnoty chrześcijańskie potrafiły skutecznie prowadzić nową ewangelizację.

Lipiec

Intencja ogólna: Aby Światowy Dzień Młodzieży, który odbywa się w Brazylii, zachęcił wszystkich

młodych chrześcijan do stawania się uczniami i misjonarzami Ewangelii.

Intencja misyjna: Aby na całym kontynencie azjatyckim otwierały się drzwi przed posłańcami Ewangelii.

Sierpień

Intencja ogólna: Aby rodzice i wychowawcy pomagali nowym pokoleniom wzrastać mając prawe sumienie i zgodnie z nim żyjąc.

Intencja misyjna: Aby Kościoły partykularne kontynentu afrykańskiego, wierne przesłaniu ewangelicznemu, przyczyniały się do budowania pokoju i sprawiedliwości.

Wrzesień

Intencja ogólna: Aby ludzie naszych czasów, często pogrążeni w zgiełku, odkryli na nowo wartość ciszy i potrafili słuchać głosu Boga i braci.

Intencja misyjna: Aby chrześcijanie, którzy cierpią prześladowania w licznych regionach świata, mogli być dzięki swojemu świadectwu prorokami miłości Chrystusa.

Październik

Intencja ogólna: Aby ci, dla których życie stało się tak wielkim ciężarem, że pragną jego końca, mogli odczuć bliskość Bożej miłości.

Intencja misyjna: Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego uświadomiły wszystkim chrześcijanom, że są nie tylko adresatami, ale i głosicielami Słowa Bożego.

Listopad

Intencja ogólna: Aby kapłani, którzy przeżywają trudności, doznali pociechy w cierpieniach, wsparcia w wątpliwościach i utwierdzenia w wierności.

Intencja misyjna: Aby Kościoły w Ameryce Łacińskiej wysyłały misjonarzy do innych Kościołów jako owoc misji kontynentalnej.

Grudzień

Intencja ogólna: Aby dzieci, które zostały porzucone lub padły ofiarą przemocy w jakiegokolwiek formie, znalazły potrzebną im miłość i opiekę.

Intencja misyjna: Aby chrześcijanie, oświeceni światłem wcielonego Słowa, przygotowali ludzkość na przyjście Zbawiciela.

Watykan, 16 grudnia 2011 r.

BENEDICTUS PP XVI